

Bankowcy gościli Jana Szydłaka

Omówienie problemów pracy aparatu bankowego było głównym tematem odbytego wczoraj w Poznaniu spotkania aktyw politycznego i kierowniczego oddziałów Narodowego Banku Polskiego, Banku Rolnego i Banku Inwestycyjnego w Wielkopolsce, w którym uczestniczył i sekretarz KW PZPR Jan Szydłak.

Jak wynikało z danych dyr. Oddziału Wojewódzkiego NBP Bolesława Drogomireckiego, banki odgrywają ważną rolę w życiu gospodarczym, gdyż oddziaływują poprzez różne poczynania na utrzymanie równowagi na rynku, realizowanie przez przedsiębiorstwa planów produkcyjnych i inwestycyjnych, przeciwdziałając się różnym poczynaniom fabryk i instytucji nie odpowiadającym założeniom polityki państwa. M. in. duży jest udział banków w opiniowaniu i realizacji inwestycji, na które wydatkowane w Wielkopolsce po wyzwoleniu około 100 miliardów zł.

Podczas dyskusji zabrał głos I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak. Wyraził on zadowolenie z

zorganizowania spotkania, będącego platformą do uzyskania szeregu informacji z bankowej praktyki i zapoznał równocześnie zebranymi z najważniejszymi problemami, które winny być w centrum zainteresowania aktyw politycznego i gospodarczego. Chodzi tu m. in. o intensyfikację procesów produkcyjnych we wszystkich dziedzinach, prawidłowe ustalenie komisji planowania rad narodowych i służb finansowych w przedsiębiorstwach, lokalizowanie nowych obiektów w miejscowościach dysponujących nadwyżkami siły roboczej i zaplecem surowcowym, jak też o przyspieszenie rekonstrukcji technicznej w rolnictwie. Mówiąc o planach rozwoju rolnictwa I sekretarz KW Jan Szydłak podkreślił m. in., że dąży się do przejęcia w okresie do 1970 r. przez państwowe gospodarstwa rolne 100 000 ha ziemi, komasacji rozproszonych gruntów jak też do zsynchronizowania inwestycji z realnymi możliwościami w terenie, aby nie doszło do nadmiernego drenażu sił roboczych ze wsi, który wpływa ujemnie na gospodarkę chiłską.

Kończąc swe wystąpienie J. Szydłak zaapelował do zebranych, by jeszcze bardziej niż dotychczas przeciwdziałali się wszelkim poczynaniom, które są sprzeczne z obowiązującymi przepisami finansowymi. (b)

Polska - CSRS

Dalsze udogodnienia w ruchu turystycznym

Stosownie do porozumienia, zawartego ostatnio między kompetentnymi organami PRL i CSRS, niektóre przejścia graniczne na polsko-czechosłowackiej granicy państwowej, przeznaczone dotychczas tylko dla turystycznego ruchu granicznego lub małego ruchu granicznego, zostaną udostępnione z dniem 1 VI br. również dla ruchu granicznego obywateli polskich, posiadających wkładki paszportowe do dowodów osobistych oraz dla obywateli CSRS, posiadających odpowiednie dokumenty CSRS.

Przejścia te będą czynne codziennie w godzinach:

1. Barwinek — Vys. Komarnik w woj. rzeszowskim — w okresie I V — 31 X, przez całą dobę.
2. Chochołów — Sucha Hora w woj. krakowskim — w okresie I V — 31 X w godz. 5.00—20.00; w okresie I XI — 30 IV, w godz. 7.00—18.00.
3. Głucholazy — Mikulovice w woj. opolskim — w okresie I V — 31 X, w godz. 5.00—20.00; w okresie I XI — 30 IV, w godz. 7.00—21.00.
4. Boboszwów — Dolni Lipka, w woj. wrocławskim — przez całą dobę.
5. Przełęcz Okraj — Pomeżni Boudy, w woj. wrocławskim — w okresie I V — 31 X, w godz. 8.00—19.00; w okresie I XI — 30 IV, w godz. 8.00—16.00.
6. Zawidów — Habartice, w woj. wrocławskim — przez całą dobę.
7. Lubawka — Kralovec, w woj. wrocławskim — przez całą dobę. PAP

Delegacja Sejmu powróciła z Finlandii

Po tygodniowym pobycie w Finlandii, wróciła 23 bm. do Warszawy delegacja Sejmu PRL na czele z Marszałkiem Sejmu, Czesławem Wycechem. PAP

Dzieci polskie dzieciom wietnamskim

Otrzymałyśmy wczoraj od Zarządu Spółdzielni Uczniowskiej „Promyk” przy Szkole Podstawowej nr 70 w Poznaniu list, z którego się dowiadujemy, że z osiągniętych nadwyżek w swoim sklepie, 500 zł, prze kazali dzieci dla swoich kolegów z Wietnamu. Jednocześnie spółdzielcy z „Promyka” wzywają wszystkie spółdzielnie uczniowskie, by przy podziale nadwyżek podtrzymywały łańcuch ofiarności.

Piękna inicjatywa, godna naśladowania.



POZNAN
SRODA
24
MAJA
1967

Wydanie AB
Nr 121 (7238)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Zatoka Akaba zamknięta?

Świat arabski stoi zdecydowanie po stronie Syrii i ZRA

W ostatnich godzinach nastąpił wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie. Prezydent Naser w przemówieniu wygłoszonym do lotników na Półwyspie Synajskim oświadczył, że zatoka Akaba zostaje zamknięta dla statków izraelskich oraz jednostek innych krajów przewożących materiały strategiczne dla Izraela. Decyzja ta wywołała poruszenie w wielu stolicach. W kolach ONZ nie wyklucza się zwołania w najbliższym czasie Rady Bezpieczeństwa. W Waszyngtonie Departament Stanu ostrzegł obywateli amerykańskich przed podróżowaniem do krajów Bliskiego Wschodu.

Najwyższa...



Już w tym roku zostanie ukończona budowa najwyższej w świecie wieży telewizyjnej w Ostankinie pod Moskwą. Na zdjęciu: moskiewska wieża TV sfotografowana z lotu ptaka. Obecnie trwają prace przy wykańczaniu środkowych kondygnacji. Fot. CAF — TASS

Agencja AFP podaje z Kairu, że blokada portu Ejlat nad zatoką Akaba rozpoczęła się i siły lądowe oraz morskie ZRA które zajęły pozycję u wejścia do zatoki gotowe są interweniować w każdej chwili. — głosi komunikat oficjalny ogłoszony w stolicy ZRA na kilka godzin przed przybyciem sekretarza generalnego ONZ U Thanta.

W Kairze podano również, że kilka jednostek floty morskiej ZRA mających swą bazę w Aleksandrii, w tym jeden okręt podwodny, przepłynęło w poniedziałek Kanał Sueski aby wzmacnić flotę egipską na Morzu Czerwonym.

Dziennik „Al Ahram” pisał, że całkowita ewakuacja sił ONZ z ZRA ukończona będzie w ciągu miesiąca. Przeprowadzona ona będzie via Port Said.

Wczoraj rano sekretarz generalny ONZ U Thant przybył do Paryża. Odmówił on złożenia jakiegokolwiek deklaracji dziennikarzom. U Thant odbył konsultacje z funkcjonariuszami ONZ przebywającymi w stolicy Francji.

Departament stanu USA odmówił skomentowania deklaracji Naser. Niemniej, w poniedziałek przedstawiciel departamentu oświadczył, że Stany Zjednoczone uważają cieśninę Tiran za międzynarodową drogę morską, z której mogą korzystać swobodnie wszystkie narody. Gdyby któreś państwo zechciało drogę tę zamknąć, Stany Zjednoczone potraktowałyby takie posunięcie „poważnie”.

Z krajów arabskich nadal napływają doniesienia o po-

ników do jemeńskich sił zbrojnych.

Premier Sudanu Ahmed Mahdżub oświadczył w poniedziałek w Chartumie, że rząd i ludność Sudanu stoi zdecydowanie po stronie ZRA i Syrii. Mahdżub oświadczył, że Sudan zajmie swe miejsce na linii frontu w wypadku jakiegokolwiek agresji izraelskiej przeciwko państwu arabskiemu.

Rząd Mauretanii podjął decyzję zakazującą przywozu do

Dokończenie na str. 2

„Kosmos - 161”

Agencja TASS podaje, że w dniu 22 maja wprowadzony został na orbitę kolejny radziecki naukowy sztuczny satelita „Kosmos-161”. Poprzednie sputniki z tej serii — 159 i 160 — zostały wprowadzone na orbitę w dniu 17 maja br., a pierwszy sputnik z serii „Kosmos” — w dniu 16 marca 1962 roku. (PAP)

Spotkanie Jerzego Kusiaka z zespołem „Głosu”

Wczoraj, członek egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Jerzy Kusiak spotkał się z zespołem redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Podczas spotkania J. Kusiak, zarazem przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wręczył trzem dziennikarzom Złote Odnaki TPPR. Odnaki otrzymali red. red.: Ryszard Danecki („Express Poznański”), Zbigniew Szumowski („Głos Wielkopolski”) i Janusz Truszczyński („Gazeta Poznańska”).

Problemy poruszane na spot-

Festiwal zespołów polonijnych

W górniczej miejscowości Harniez w departamencie Pas-de-Calais odbył się 21 bm. Festiwal polonijnych zespołów folklorystycznych młodzieżowych i dziecięcych, zorganizowany pod patronatem Rady Miejskiej.

Całą niedzielę Harniez przeżył pod znakiem polskich pieśni i tańców ludowych, które zaprezentowało łącznie 15 zespołów. Pierwsze miejsce w kategorii młodzieżowej zajął zespół z Waziers, zaś w kategorii dziecięcej — zespół z Montigny-en-Ostercourt.

Warto podkreślić, że zespoły polonijne mają ustaloną renomę, a występy ich cieszą się zawsze wielkim powodzeniem. PAP



— to nasza nowa dyskusja, którą w porozumieniu z Prezydium WRN, rozpoczynamy na naszych łamach.

Zwracamy się do radnych MRN, członków prezydiów MRN, do pracowników tychże prezydiów, do wszystkich, mających coś do powiedzenia na temat: co zrobić, aby w istniejących warunkach, spowodować szybszy rozwój miast, aby przyspieszyć de centralizację — pisać do nas, opisywać metody, wasze działania na rzecz swojego miasta, dawając propozycję nowych inicjatyw, wskazując, co wam przeszkadza w rozwoju miasta. Najlepsze wypowiedzi będą nagradzane...



W niesamowicie ciężkich warunkach walczyli kolarze na trasie XIV etapu z Usti do Liberca. Przez cały czas padał deszcz i wiał porywisty wiatr. Tym razem najszybszym kolarzem okazał się Anglik William Bisland. Na mecie wyprzedził on Sajdhużina (ZSRR) i Oeschgera (Szwajcaria). Polska utrzymała błękitne koszulki.

Już tylko 90 kolarzy stanęło na starcie wczorajszego XIV etapu długości 128 km. Na XIII etapie wyczołgało się dwóch zawodników: Abdelmalek (Algieria) i Zivkovic (Jugosławia). Kiedy po wręczeniu kolarzom polskim błękitnych koszulek liderów i żółtej — indywidualnego przodownika Wyścigu — Belgowi Maes, kolarze wyruszyli na trasę, wszyscy spodziewali się, że przez cały czas obserwować będziemy nieustanny atak zawodników Czechosłowacji, który przeciw niewiele czasu pozostało do odrobienia strat. Już na 10 km od startu zanotowaliśmy ucieczkę dwóch zawodników Daniela Grača i Jana Smolika (oba CSRS). Przewadzili oni Wyścig przez około 3 km, ale potem zostali doścignięci przez peleton. Po kilku minutach kolejny atak. Tym razem do przodu wyskoczył trzech kolarzy: Karel Sever (CSRS), Abderrahman El

Z wiatrem i deszczem walczyli kolarze

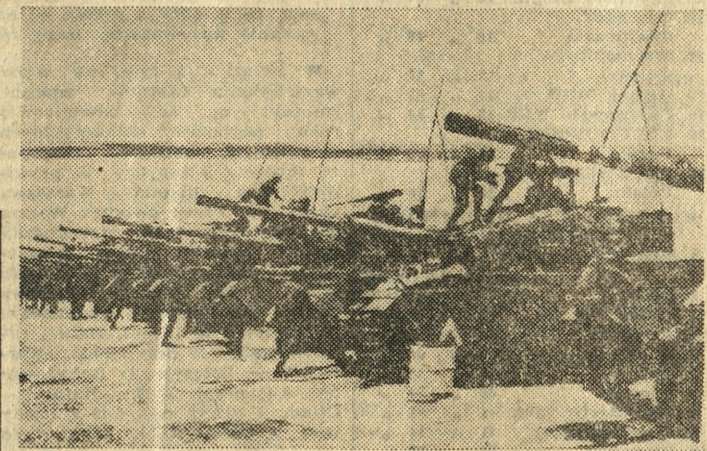
Farouki (Maroko) i Rudolf Valencio (Jugosławia). W tej kolejności minęli oni I lotny finisz na 28 km XIV etapu. 8 km dalej znajdowała się pierwsza górka premii. Tutaj klasa dla siebie był lider Wyścigu Belg Marcel Maes, który zdecydował się na samotny podjazd pod górę i jako pierwszy przejechał linię górskiej premii. II miejsce zajął Tkaczko, III — Duchemin, IV — Piet Tessaalar i V — Huster. Po minieciu górskiej premii Belg zwolnił i zszedł na zasadniczą grupę.

Niedługo panował spokój na szosie. Inicjatorem następnej ucieczki był znowu Czechosłowak Grač, który pociągnął za sobą Gajana Sajdhużina, Gerharda Nielsena (Dania), Jose Catieau (Francja) oraz Szwajcarów: Aude Rossel i Viktora Oeschgera. Szóstka ta w krótkim czasie zyskała ponad 1 minutę przewagi i wtedy po samotnej jeździe doszedł do niej

Anglik William Bisland. Drugi lotny finisz na 61 km wygrał Grač przed Sajdhużinem i Bislandem. Na 92 km, prowadząca siódemka, miała już 3.30 min. przewagi nad zasadniczym peletonem, gdzie nasi kolarze bardzo pieczołowicie pilnowali swoich największych rywali — zawodników NRD i na odwrót Niemcy najwięcej uwagi zwracali właśnie na Polaków.

Na stromych podjazdach przed Libercem prowadząca siódemka porwała się na części. Na czele pozostało 3 kolarzy Sajdhużin, Bisland i Oeschger. Na ulicach miasta jechali jeszcze razem. Dopiero tuż przed wjazdem na stadion zaatakował Anglik Bisland i jako pierwszy minął linię mety, zostając zwycięzcą XIV etapu. Na drugim miejscu uplasował się Sajdhużin, a na trzecim Oeschger. Czwarty był Piet Tessaalar, piąty Takacz (Węgry), szósty Catieau (Francja) siódmy Maes (Belgia), ósmy Rossel (Szwajcaria), dziewiąty Grač (CSRS) a dziesiąty Ebert (Berlin zach). Zwy

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: Oddział pancerny armii Izraela przy granicy pomiędzy Izraelem a ZRA.

Fot. CAF: — Unifax

parciu dla stanowiska ZRA i Syrii w sporze z Izraelem.

Prezydent Jemenu Sallal oświadczył w poniedziałek wieczorem, że jemeńskie siły zbrojne postawione zostały w stan alarmu. Podjęto również decyzję przyjmowania ochot-

Kiesinger przewodniczącym CDU

Na obradującym w Brunszwiku zjeździe CDU, kanclerz NRF, Kurt Georg Kiesinger, wybrany został przewodniczącym tej partii. Za jego kandydaturą głosowało 423 delegatów, a przeciwko — 16. 10 wstrzymało się od głosu. (PAP)

Motocykliści najniebezpieczniejsi

Jak informuje służba drogowa Komendy Głównej MO, w ciągu przedostatniej doby zanotowano na terenie kraju 22 poważniejsze wypadki drogowe. Osiem z nich spowodowali pijani motocykliści. Z ich przyczyny poniosły śmierć 3 osoby, a 8 odniosło rany. Jest to połowa wszystkich poniedziałkowych ofiar na drogach. (PAP)

Zabójstwo greckiego polityka

Na plaży na wyspie Rodos odkryto zwłoki adwokata atęskiego, Mandilarasa, b. współpracownika premiera J. Papaniyeu. Mandilaras został zastrzelony przypuszczalnie wraz z 15 osobami w chwili, gdy uśpiali na niewielkiej łodzi zbliżyć do wyspy.

Mandilaras był jednym z adwokatów obrony w procesie „Aspida” i miał występować w wyborach do parlamentu jako kandydat partii Unia Centrum. (PAP)

Utworzenie frontu patriotycznego w Grecji

Radiostacja „Głos Prawdy” nadała wiadomość, że z inicjatywy działaczy lewicy, centrum i prawicy powstał w Atenach Antyfascystowski Front Patriotyczny. Komitet frontu patriotycznego opublikował broszurę, którą kolportuje w Atenach i innych miastach, w której wyjaśnia swoje cele. Są nimi: obalenie dyktatury junty wojskowej, utworzenie rządu jedności narodowej z udziałem przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych. Rząd ten przywróci konstytucję i swobody obywatelskie oraz przeprowadzi wolne wybory.

Front patriotyczny wskazuje jako sprawców wojennego puczu Amerykanów i króla. Deklaruje, że będzie walczył przeciwko podległości Cypru planom NATO i Amerykanów. (PAP)

Sensacyjne oświadczenie Garrisona

CIA jest winna zabójstwa Kennedy'ego

Prokurator Jim Garrison stwierdził 21 bm. w wywiadzie dla miejscowej stacji telewizyjnej w Nowym Orleanie, że Lee Harvey Oswald nie był zabójcą prezydenta Kennedy'ego.

Zamach był dziełem pięciu kontrewolucjonistów kubańskich, których nazwiska są już znane Garrisonowi. Zna je również bardzo dokładnie kierownictwo CIA, które z całą świadomością ukrywa je nadal przed opinią amerykańską i deklaruje, że nie było ono winne ujawnienia całej prawdy o wydarzeniach w Dallas.

Garrison w jednym z rzadkich wywiadów telewizyjnych oświadczył, że zamach, zapla-

nowany z niezwykłą starannością i precyzją, musiał być znacznie wcześniej zaplanowany przynajmniej za wiedzą CIA, jeśli nie na jej polecenie.

„Lee Harvey Oswald nawet nie dotknął karabinu w dniu 22 listopada — powiedział Garrison — został on wpłany w zamach jako kozioł ofiarny. Był to człowiek całkowicie nie winny i jestem obecnie przekonany, że nie miał on nic wspólnego z zabójstwem prezydenta Kennedy'ego.

Strzały do prezydenta padły zarówno spoza krzaków na pagórku na trasie przejazdu prezydenta, jak i spoza kamienia ogrodzenia, które zdążyło już rozebrać. Jestem jednak w posiadaniu zdjęć ukazujących zamachowców zanim zdążyli się oni skryć poza osłonę. Było ich pięciu, rozmieszczonych odpowiednio w taki sposób, aby śmiertelny strzał nie mógł chybić. Są to byli pracownicy CIA. Znamy już ich nazwiska, jednakże żadna agencja rządu federalnego nie chce nam pomóc w ich odnalezieniu. Napotkaliśmy na kamienną zaporę milczenia i wrogości w próbach zidentyfikowania tych ludzi.

Uważam, że CIA jest winna nie tylko zbrodnicego aktu w postaci współuczestnictwa w zamachu na życie prezydenta Stanów Zjednoczonych, lecz również winna jest świadomego blokowania wszelkich prób wyjaśnienia tej sprawy. CIA wynajęła nawet specjalnych adwokatów, którzy krzyżują moje śledztwo w każdy możliwy sposób. (PAP)

Wzmacniamy leśną ochronę przeciwpożarową

W lasach na terenie kraju zanotowano już w bież. roku ok. 300 pożarów. Ogień zniszczył kilkadziesiąt ha drzewostanu.

W większości wypadków pożary powstały wskutek ludzkiej nieostrożności oraz od iskier z parowozów i ciągników. Resort leśnictwa podejmuje liczne prace, zmierzające do wzmocnienia ochrony przeciwpożarowej. W br. przeznaczono na ten cel prawie 52 mln zł., czyli więcej niż w r. ub. Środki te umożliwią wyposażenie dalszych nadleśnictw w urządzenia radiotelefoniczne, wybudowanie licznych wież obserwacyjnych, zwiększenie sprzętu przeciwpożarowego.

Dotychczas w radiotelefonii — urządzenia szybkiej sygnalizacji — wyposażone zostały nadleśnictwa w województwach o największym zagrożeniu pożarowym — tj. w zielonogórskim i wrocławskim. Częściowo otrzymała je także służba leśna województw: bydgoskiego i koszalińskiego. Stopniowo wprowadza się tego rodzaju łączność w nadleśnictwach na Białostocczyźnie, w Wielkopolsce oraz w woj. kieleckim. Główna Komenda Straży Pożarnych przydzieliła helikopter do patrolowania lasów Dolnego Śląska.

Ciekawa jest koncepcja naukowców, która sugeruje wykorzystanie w leśnej służbie ochrony prze-

ciwpożarowej — systemu informacji telewizyjnej.

Ostatnio W Wydział PAN zlecił instytutowi Badawczemu Leśnictwa przeprowadzenie badań nad skutecznością wykorzystania samolotów do walki z ogniem w lasach. (PAP)

Proarabskie demonstracje w Moskwie

Agencja TASS donosi, że kilkadziesiąt studentów z krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej demonstrowało w poniedziałek na głównych ulicach ZSRR na znak protestu przeciwko agresywnej polityce Izraela i Stanów Zjednoczonych.

Wznosząc okrzyki „precz z imperializmem”, „Izrael — ba za amerykańską”, „hańba Stanom Zjednoczonym” i „niech żyje przyjaźń radziecko-arabska” studenci udali się przed ambasadę Republiki Syryjskiej, gdzie przemówił do nich ambasador Syrii, Salah Eddin Tarazi. Oświadczył on, że Syria jest wdzięczna Związkom Radzieckim za pomoc udzielaną narodowi syryjskiemu.

Studenci udali się także do ambasady Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Ambasador ZRA Mohammed Murad Galeb stwierdził, że ZRA spełni swe zobowiązania wobec bratniej Syrii. (PAP)

Spotkanie wydawcy z poligrafikami

Z okazji zbliżającego się Dnia Drukarza odbyło się 22 bm. wspólne posiedzenie Zarządu Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” i Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii.

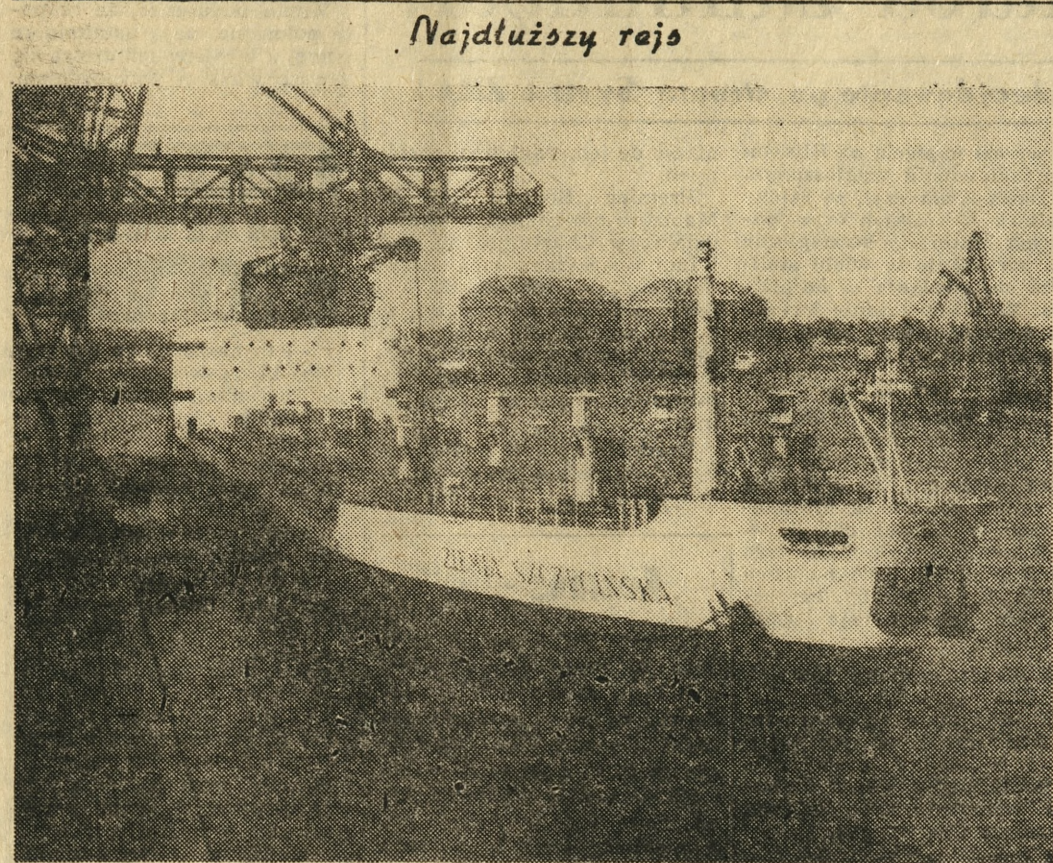
Na posiedzeniu prezes RSW „Prasa” Tadeusz Galiński przedstawił rysujące się na najbliższe lata perspektywy wzrostu zadań prasowo-wydawniczych i równoległe do tego zadań poligrafii, co wiąże się z koniecznością unowocześnienia jak też rozbudowy istniejącej bazy poligraficznej. (PAP)

1. XI. br. — do Holandii Wycieczka rodzin po poległych

Hasło „Za naszą wolność i waszą”, tak aktualne w czasie powstań narodowych, odżyło z nową siłą w czasie ostatniej wojny, kiedy to oddziały polskie brały udział w walkach z hitlerowskim na wszystkich ważniejszych frontach — na wschodzie i na zachodzie Europy. M. in. o wyzwolenie Holandii walczyli Polacy — 1 Dywizja Pancerna i Brygada Spadochronowa.

W walkach tych na terenie Holandii zginęło ponad 400 polskich żołnierzy i oficerów. Są oni pochowani na kilku cmentarzach wojskowych, głównie jednak na cmentarzu w Bredzie. Cmentarzami tymi opiekują się zarówno Holendrzy jak i Polacy.

W tym roku, z okazji Święta Zmarłych (1.11) uda się z kraju na zaproszenie Holenderskiego Komitetu Ofiar Wojny, delegacja w składzie 50 osób, członków rodzin po poległych, którzy w dniu Święta Zmarłych złożą kwiaty na grobach swoich najbliższych. Stro na organizacyjną zajmie się Zarząd Główny ZBoWiD. O udział w wycieczce zainteresowani mogą się ubiegać składając wnioski do końca czerwca br. w terenowe właściwe okręgach ZBoWiD, które znajdują się we wszystkich miastach wojewódzkich. We wnioskach należy podać imię, nazwisko, dokładny adres, nazwisko i stopień wojskowy poległego oraz stopień pokrewieństwa — np.: ojciec, matka, syn, córka, brat, siostra. (PAP)



Najdłuższy rejs

XX Wyciąg Pokoju

Dokończenie ze str. 1

ciężca uzyskał czas 3.20.07. Polacy i zawodnicy NRD przyjechali w tym samym czasie co Gra (CSRS) — 3.21.25.

W klasyfikacji drużynowej i indywidualnej nie zaszły żadne zasadnicze zmiany. Lider — Belg Marcel Maes umocnił swoją pozycję, gdyż otrzymał 1 min. bonifikaty za zwycięstwo w klasyfikacji na najlepszego „górala” wyciągu.

Dzisiaj kolarze wystartują do XV etapu z Liberca do Hradec Kralove długości 155 km. Na trasie walczyć będą o jedyną górską premię i 2 lotne finisze. Etap w pierwszej części górzysty a potem płaski. (S)

WYNIKI INDYWIDUALNE XIII ETAPU

1. Marks (NRD) 4:01.38 (z bon.)
2. P. Tesselaa (Holandia) 4:02.08 (z bon.)
3. Maes (Belgia) 4:02.23 (z bon.)
4. Dolezel (CSRS) 4:02.38
5. Heintz (Francja)
6. Huster (NRD)
7. Hoffmann (NRD)
8. Valencic (Jugosławia)
9. POLEWIAK (Polska)
10. Kirilow (Bulgaria)
11. Moiceanu (Rumunia)
12. BLAWDZIN (Polska)
13. MAGIERA (Polska) — wszyscy 4:02.38
14. Czarnowski (NRF) 4:02.45
15. Ampler (NRD) 4:02.45
16. Sajdhuzin (ZSRR) 4:02.38
17. Takacs (Węgry) 4:09.43
18. Bilsland (W. Brytania) 4:10.10
19. KEGEL (Polska) 4:10.20
20. Czanielw (Bulgaria) 4:10.20
21. CZECHOWSKI (Polska) 4:10.20

Uwaga! Sajdhuzin, chociaż zajął 16 miejsce, otrzymał czas lepszy od 15 zawodnika na mecie, ponieważ upadł przy wjeździe na stadion, a czas mierzony są wcześniej. O miejscu decyduje jednak kolejność na mecie.

WYNIKI DRUŻYNOWE XIII ETAPU

1. NRD — 12:07.54
2. POLSKA 12:07.54
3. Belgia 12:23.18
4. Jugosławia 12:23.18
5. CSRS 12:23.18
6. ZSRR 12:23.18
7. NRF/Berlin zach. — 12:23.25
8. Węgry 12:30.23
9. W. Brytania 12:30.50
10. Szwajcaria 12:31.00
11. Rumunia 12:35.21
12. Belgia — 12:36.34
13. Holandia 12:36.34
14. Francja 12:36.34

15. Algieria 13:07.32
16. Maroko 13:16.34
17. Finlandia 13:16.48
18. Dania 13:16.48

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XIII ETAPACH

1. Maes Belgia 44:53.47 strata do lidera
2. Kirilow Bulgaria 2 min. 59 sek.
3. MAGIERA Polska 4 " 24 "
4. Smolik CSRS 5 " 13 "
5. Hoffmann NRD 5 " 17 "
6. BLAWDZIN Polska 5 " 49 "
7. Heintz Francja 6 " 38 "
8. Dolezel CSRS 7 " 11 "
9. P. Tesselaa Holandia 7 " 20 "
10. Marks NRD 7 " 41 "
11. Moiceanu Rumunia 10 " 24 "
12. KEGEL Polska 12 " 32 "
13. Sajdhuzin ZSRR 14 " 15 "
14. Duchemin Francja 14 " 30 "
15. Mintiens Belgia 15 " 47 "
16. Oeschger Szwajcaria 16 " 28 "
17. Tkaczenko ZSRR 17 " 18 "
18. Huster NRD 17 " 43 "
19. Czarnowski NRF 18 " 14 "
20. CZECHOWSKI Polska 18 " 26 "
21. POLEWIAK Polska 20 " 58 "

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XIII ETAPACH

1. POLSKA 134:54.49 strata do lidera
2. NRD 59 sek.
3. CSRS 12 min. 11 "
4. Belgia 20 " 51 "
5. ZSRR 40 " 44 "
6. Belgia 40 " 50 "
7. Francja 42 " 50 "
8. NRF/Berlin zach. 46 " 06 "
9. Jugosławia 51 " 14 "
10. Rumunia 54 " 23 "
11. Węgry 54 " 48 "
12. Szwajcaria 57 " 13 "
13. Holandia 1 godz. 09 " 59 "
14. W. Brytania 2 " 15 " 28 "
15. Dania 3 " 24 " 49 "
16. Maroko 3 " 27 " 49 "
17. Algieria 3 " 57 " 34 "
18. Finlandia 7 " 00 " 34 "

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA

1. Juszek Węgry 27 pkt.
2. Maes Belgia — 22
3. Daehne NRD 22
4. Pedersen Dania 19
5. P. Tesselaa Holandia 17
6. H. Tesselaa Holandia 16
7. Pavlik Jugosławia 14
8. Tkaczenko ZSRR
9. Duchemin Francja 15
10. MAGIERA Polska 15

KLASYFIKACJA GÓRSKA

1. Maes Belgia 32 pkt.
2. P. Tesselaa Holandia 26
3. BLAWDZIN Polska 18
4. Huster NRD 16
5. H. Tesselaa Holandia 11
6. Ebert Berlin zach. 10

Do portu gdańskiego powrócił z rejsu dookoła świata motorowiec „Zemla Szczecińska”. Rejs ten rozpoczął się 20 października ub. roku i był najdłuższym jaki odbył statek handlowy pod białoczerwoną banderą w okresie po wojennym. Statek handlowy przepłynął 44 tys. mil morskich przebiegając 110 tys. ton węgla, zboża i rudy, zawiązując m. in. do portów Japonii, Australii, Kanady i Związku Radzieckiego. Na zdjęciu: m/s „Zemla Szczecińska” przy nabrzeżu Górnym portu gdańskiego.

CAF — fot. Uklejewski

Od 27-28 bm. zmiany w ruchu kolejowym węzła warszawskiego

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie zawiadamia, że w nocy z soboty na niedzielę, tj. z 27 na 28 maja 1967 r. zostanie wprowadzony nowy rozkład jazdy pociągów.

W związku z tym, na węźle warszawskim nastąpią znaczne zmiany: na linii średnicowej ruch pociągów dalekobieżnych zostanie skierowany na nową parę torów z postojami na prowizorycznym dworcu Warszawa Centralna. Przez dworzec Warszawa Centralna będą przechodziły m. in.: wszystkie pociągi (pospieszne i osobowe) relacji Warszawa Wsch. — Łódź Fabr. — Warszawa Wsch. oraz pociągi ekspresowe. „Neptun” do Gdyni, Helu i Olsztyna odj. 5.38 przyj. 23.23, „Karpacz” — Ustrzyki i Bukaresztu odj. 5.44 przyj. 23.46, „Hutnik” — Gliwice i Paryż odj. 5.45 z Paryża 16.04, z Gliwice 23.06; „Tatry” do

Krakowa i Zakopanego odj. 5.58, przyj. 22.56; „Warta” do Poznania od 24 IX odj. 6.18, przyj. 19.56; „Kaszub” do Gdyni odj. 15.00, przyj. 10.43; „Krakus” do Krakowa odj. 15.04, przyj. 9.35; „Górniki” do Katowic i Gliwic odj. 17.33, przyj. 9.48; „Lech” do Poznania odj. 18.12, przyj. 9.29; „Kujawiak” do Bydgoszczy odj. 18.23, przyj. 9.22.

Łącznie na dworcu Warszawa Centralna zatrzymywane będą 47 pociągów dalekobieżnych. W prowizorycznym dworcu Warszawa Centralna, mieszczącym się w odremontowanych budynkach dawnego dworca podmiejskiego Warszawa Śródmieście (od ul. Marchlewskiego) — uruchomione: kasy biletowe, informacja, przechowalnia bagażu ręcznego, stoisko z kwiatami bufet „Warsu”. Od ul. Emili Plater czynne będzie tylko wyjście z peronów i wejście na perony, wyłącznie dla podróżnych, posiadających ważne bilety PKP.

Natomiast obecny dworzec Warszawa — Śródmieście przeznaczony zostanie do obsługi ruchu podmiejskiego. W związku z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy, w sobotę, 27 bm. niektóre pociągi odcją w zmienionym terminie. (PAP)

11 dzień demonstracji

Jedenasty dzień z kolei trwają demonstracje ludności chińskiej w Hongkongu. W poniedziałek znów doszło do krwawych starć z policją. Obowiązuje tutaj ścisła godzina policyjna. (PAP)

Za rok — Sofia stolicą młodzieży

Sofia, naród bułgarski i jego młodzież, będą gospodarzami IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów — wielkiego spotkania przedstawicieli młodego pokolenia z całego świata. W tym roku — dokładnie, 28 lipca 1968 roku w Sofii zostanie otwarty IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, w którym uczestniczyć będzie 15-20 tys. delegatów z zagranicy, ponad 100 krajów świata. Festiwal będzie trwał 18 dni i upłynie pod hasłami pogłębiania przyjaźni między młodzieżą świata, umocnienia pokoju w Europie i na świecie, przeciwko imperialistycznej agresji i wojnie, o wolność i demokrację narodów, o prawa młodzieży. (PAP)

Złudne nadzieje Kiesingera

Pół roku rządu Kurta Giesingera nie zdążyło podważyć opinii, którzy zaraz po deklaracji z 13 grudnia 1966 r. zauważyli, że trzeci z kolei kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej, w ramach swojej nowej rzekomo polityki wschodniej, pozostaje wierny swym poprzednikom. Zdolności oratorskie kanclerza, mniej brutalny i mniej nachalny ton jego wystąpień — ta powłoka okazuje się zbyt przejrzysta, by przelotnie nie zmienioną istotę treści polityki zachodnioniemieckiej. Rychło przekonaliśmy się o tym na przykładzie stosunku Kiesingera i jego ekipy do naszych granic.

Nowy styl — ta sama treść

W jesieni poprzedniego roku, krótko przed swoim przymusowym odejściem z fotela kanclerskiego, Ludwik Erhard stwierdził: „Tylko przez (...) traktat pokojowy i tylko w nim mogą i muszą być ustalone ostateczne granice Niemiec, które według obecnie obowiązującego pojmowania prawa istnieją nadal w swoich granicach z 31 grudnia 1937 r. tak długo, dopóki swobodnie wybrany rząd ogólnoniemiecki nie uzna innych granic”.

Kiesinger zaś, chociaż nie wspomniał o granicach z 1937 r., mówi w istocie rzeczy to samo: „Co się tyczy granic na Odrze i Nysie, obstajemy przy stwierdzeniu zawartym w deklaracji rządowej: ostateczne rozwiązanie powinno nastąpić dopiero w traktacie pokojowym i takie mianowicie rozwiązanie, które będą mogły zaakceptować obydwa narody” (z wywiadu dla „Stuttgarter Nachrichten”, marzec 1967 r.).

Jak wyobraża sobie takie rozwiązanie, tenże sam Kiesinger wyjaśnił bez osłonek 29 kwietnia br. bońskiemu zjazdowi organizacji przesiedleńczych: „Nie możemy zamykać oczu na fakt, że również niektórzy politycy świata zachodniego są zdania, iż rezygnacja z niemieckich terenów wschodu jest ceną, którą musimy zapłacić za rozpoczęcie przez Hitlera i przetrwanie przez niego wojny. Nie podziwiamy tego poglądu, jak również nie podziwiamy naiwnej romantyki rezygnacji niektórych Niemców”.

Oto — na jednym tylko przykładzie — „nowy” styl polityki zachodnioniemieckiej kanclerza Kiesingera, który nie zgadza się na uznanie granicy na Odrze i Nysie i zarazem

odseparowuje się także od swoich sojuszników, mających inne niż on sam zdanie na ten temat. Jeśli w tej sytuacji można mówić o jakiejś korzyści z takich oświadczeń, to chyba tylko, że także świat zachodni przekonuje się o podtrzymywaniu przez Kiesingera rewizjonistycznego programu jego poprzedników. W ślad za tym że polityka bońska także pod kierownictwem Kiesingera pozostaje wroga po wojnie i nie sprzyja odprężeniu w Europie. Toteż na Zachodzie coraz częściej dostrzegają się, że nie NRF, lecz drugie państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna — stanowi gwarancję pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Skąd my to znamy?

Kanclerz Kiesinger nie przepuszcza okazji, by zabiegać o zaufanie dla siebie, dla swojej polityki. Mamy ufać jemu — jak sobie to wyobraża — bo przecież twierdzi, że: „To, co możemy zapewnić tymczasem, to rezygnację z przemocy (...) Możemy tylko pokazać kierunek naszej woli i wiarygodnie przedstawiać naszą rezygnację z rozwiązań za pomocą siły” (z wywiadu dla tygodnika „DER SPIEGEL”, marzec 1967 rok).

Doświadczaliśmy już podobnych „gwarancji” właśnie ze strony imperializmu niemieckiego. Krwawo doświadczaliśmy. To Hitler przecież zapewniał, że jego Niemcy „pragną pokoju z najgłębszego ideologicznego przekonania”. Ale rozszedł się nie wyjechał. „Pragną pokoju” Hitler zgłosił Europie niszczycielską wojnę z krematoriami obozów koncentracyjnych. Nie za pominiemy o tym, żeby nie do puścić do podobnej sytuacji. I dlatego właśnie — nie może my dzisiaj wierzyć zapewnieniom Kiesingera, póki wraz z zapewnieniami o pokojowych intencjach nie idą czyny, póki nie wyrzeka się roszczeń w stosunku do nas i naszych sąsiadów.

Jak wszyscy rewizjoniści...

Czy możemy w tej sytuacji zamykać oczy na fakt, że pierwszym ruchem politycznym, który pociągnął Kiesingera był hitlerizm? 24-letni wówczas prawnik już dwa miesiące po dojściu Hitlera do władzy wstąpił do partii faszystowskiej — NSDAP. Czy mamy wierzyć — że Kiesinger, który w latach wojny był w ministerstwie spraw zagranicznych

III Rzeszy jednym z naczelników organizatorów hitlerowskiej propagandy, wyrzekł się całkowicie swoich dawnych poglądów? Czy możemy wierzyć w to, skoro przed 12 laty domagał się „zwrotu Śląska” i wzywał do pochodu przeciwko „krajom za żelazną kurtyną”? Skoro przed 9 laty jako deputowany do Bundestagu o swoim stosunku do Polski tak mówił: „Nie możemy zrezygnować z naszych roszczeń. Nie możemy uczynić panu Rapackiemu tej uprzejmości i powiedzieć: tak, owe tereny są polskie. One nimi nie są, one nimi nie były”.

I tego poglądu Kiesinger nie zmienia jako kanclerz NRF. Już po trzech miesiącach od objęcia steru rządów mówi o ganowiu prasowemu związków przesiedleńczych „DEUTSCHER OSTDIENST”: „W deklaracji rządowej próbowałem przemawiać nowym językiem bynajmniej nie dlatego, że zamierzałem w sposób zasadniczy zmienić naszą dotychczasową politykę. Zależało mi je dynie na tym, żeby wprowadzić w polityce pewne zmiany, tam gdzie jest to możliwe i celowe. Nie mamy także zamiaru po prostu akceptować granicy na Odrze i Nysie. Nie pozwoliliśmy sobie również wyrazić zgody na pogląd Czechostowacji, że układ monachijski był od samego początku nieważny”.

Tak oto nie bardzo zmienił się nawet niektóre słowa z arsenału programowania imperialistycznej polityki niemieckiej, a przy tym — co najważniejsze — Kiesinger nie zrezygnował z żadnego z zasadniczych rewizjonistycznych celów Niemiec Zachodnich. Nadal rości pretensje do występowania także w imieniu obywateli drugiego państwa niemieckiego — NRD, nadal nie uznaje nienaruszalności istniejących granic europejskich i przy tym dąży do uzyskania dostępu do broni atomowej.

Tym na pewno Bonn nie zdobędzie naszego zaufania. To rozumieją dobrze także niektórzy sojusznicy NRF, kierujący się zresztą własnym interesem i doświadczeniem. Jedynie Bonn chce jeszcze wciąż wierzyć, że Kiesinger może wyprowadzić NRF z jej dotychczasowej linii politycznej bez rezygnacji z utrwalania praktyki przekreślenia układów poczdamskich.

Nie tędy jednak wiedzie droga do odprężenia w Europie i do normalizacji stosunków między NRF a innymi państwami.

TADEUSZ KACZMAREK

Teatr poznański zapowiadał Ibsena od dawna. Przed trzema laty miała wejść do repertuaru jedna jego sztuka, mówiło się o „Rosmersholmie” lub „Podporach społeczeństwa”, padły też inne tytuły. W pierwszym sezonie nowej dyrekcji Ibsen mógł być rzeczywiście niezbędny, świetnie korespondował by np. z „Odbudową Błędniarza” Iwaszkiewicza, ze spektaklem „Don Juana” Moliere’a czy „Kordiana” i chyba „Kruczkowskiego”, a więc pozycjami mówiącymi o buncie przeciwko otoczeniu, szukaniu prawdy, walce z obłudą. Te sprawy sygnalizowały wtedy teatr jako najistotniejsze, najżywiej go interesujące. Potem z nich zrezygnował, po paroletniej przerwie dziś dopiero do nich powraca.

Spóźniona premiera ibsenowska nie wypadła specjalnie imponująco. Ibsen na pewno jest wielkim pisarzem, ojcem realistycznego teatru, który dzisiaj, w dobie wyraźnego nawrotu do aktorstwa, przeżywa okres renesansu. A jednak spektakl poznański nie robi na widzu wielkiego wrażenia. Problem emancypacji kobiet przestał już być dawno problemem, sprawa buntu przeciw mieszczańskiej obłudzie jest polskiemu widzowi chociażby przez pryzmat Zapolskiej — też dość znana. Pozostała sprawa jednostki, zbuntowanej przeciwko znowu obojętnej, pozostały świetnie napisane w egzemplarzu rolę; pozostała też szansa przygotowania w oparciu o tekst

TEATR

Obłuda i bunt w Rosmersholmie

„Rosmersholm” spektaklu zagęszczonego, wygrania nastroju zagrożenia, tajemniczości, metafizycznego dialogu z drugim światem. Wydaje mi się, że tych właśnie szans realizatorzy spektaklu w pełni nie wykorzystali. Nie stworzyli atmosfery specyficznej niepewności, którym żyje bezprzeczny lepszy, dojrzały, w podobnej konwencji utrzymany spektakl adaptacji Dostojewskiego. W poznańskim „Rosmersholmie” tego klimatu nie ma. Jest tylko realistyczna opowieść o konkretnym wydarzeniu z odważnymi jak na lata osiemdziesiąte hasłami postępu i emancypacji i całkiem melodramatycznym zakończeniem.

Aktorska strona spektaklu w pełni też nie satysfakcjonuje. W interpretacji aktorskiej mieszają się różne style i konwencje psychologicznego realizmu. Irena Maślińska gra kobietę demoniczną raczej ze sztuk Scribe’a czy Wilde’a niż Ibsena, Tadeusz Wojtych postać z nowoczesnej groteski. Wojtych, nawet jeśli

przerysowuje nieco rysunek psychologiczny postaci, jest świetny. Jego, dość w gruncie rzeczy epizodyczna rolka Brendela jest przecież mimo wszystko jednym z dużych walorów spektaklu. Dość bezbarwnie grał tym razem Machalić; aktor tak wyraźnie wybijający się wszystkimi swoimi ostatnimi rolami na poznańskiej scenie. Również Zbigniew Stawarz nie stworzył w moim przekonaniu jakiegokolwiek plastycznej sylwetki surowego, mieszczańskiego, konserwatywnego, doktrynera.

Scenografia Teresy Ponińskiej staroświecko wierna Ibsenowi i jego epoce. Szczególnie jednak piękne są w tym przedstawieniu wszystkie kostiumy.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu. „Rosmersholm”, Henryka Ibsena, w przekładzie Jerzego Giebułtowskiego, reżyserii Marii Straszewskiej i scenografii Teresy Ponińskiej. Premiera 12 maja 1967 r.

Rozstrzygnięcie konkursu CZY ZNASZ KRAJ RAD?

50 LAT BEWOLUCJI

do 15. Zamięscowym nagrody (poza pierwszą), wysłamy pocztą.

Prawidłowe rozwiązania

1. Na jaki dzień — miesiąc i rok przypada — według współczesnego kalendarza — 50 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej? ODPOWIEDZ: — 7 listopada 1967 r.

2. Co było sygnałem w Leninogradzie w 1917 roku i stało się symbolem początku Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej? ODPOWIEDZ: — strzał armatni z krążownika „AURORA”.

3. Podać pełne imię i nazwisko oraz miejsce urodzenia (obecna nazwa miejscowości), wodza Rewolucji Październikowej? ODPOWIEDZ: Włodzimierz Iljicz Uljanow Lenin, Ulianowski.

4. Z ilu republik związkowych składa się Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich? Wymień trzy obszary największe? ODPOWIEDZ: — Z 15 republik związkowych. 3 największe: Rosyjska Federacja Socjalistyczna, Republika Radziecka, Kazachska SRR i Ukraińska SRR.

5. Wymień dwie największe elektrownie wodne Związku Radzieckiego? ODPOWIEDZ: Bratowska i Wołżańska.

6. Jak się nazywa i gdzie się mieści słynne w świecie radzieckie muzeum sztuki? ODPOWIEDZ: Ermitaż, Leningrad.

7. Podać datę pierwszego lotu człowieka w kosmosie i nazwisko kosmonauty? ODPOWIEDZ: 12 kwietnia 1961 r. — Jurij Gagarin.

8. Na terenie jakiej republiki znajduje się i jak się nazywa miasteczko kosmonautów radzieckich? ODPOWIEDZ: Kazachska SRR, Bajkonur.

9. Co oznaczają skróty: TPP-R i TP-PP? ODPOWIEDZ: Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

10. Przez czym pracują społecznicy mieszkający w Poznaniu i Wielkopolsce na terenie dawnej Cytadeli w Poznaniu (podać nazwę obiektu)? ODPOWIEDZ: Przybudowie Parku Bratstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

11. Wymień nazwy (marki) pięciu dowolnie wybranych towarów importowanych do Polski z ZSRR. ODPOWIEDZ: (dowolna).

12. Który z wielkich zakładów energetycznych, budowanych w Wielkopolsce, posiada urządzenia (obecnie montowane), produkcyjne radzieckie? ODPOWIEDZ: Elektrownia Pątnów k. Konina, trzy turbogeneratory o mocy 200 MW każdy.

13. Które miejsce zajmuje ZSRR w obrotach handlu zagranicznego Polski? ODPOWIEDZ: pierwsze.

14. Na którym miejscu znajduje się Polska w obrotach handlu zagranicznego ZSRR? ODPOWIEDZ: Na trzecim.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 121 (7238) 24 V 1967

OSTATNI SEZON W SZWATCARIIBOGDAN RUTHA

W tym momencie zobaczyłem kierowcę. Razem z tym z prawej, biegł w naszym kierunku. Dopadł nas, stanął na baczność, pokazał ręką na mnie.

— Obywatelu, majorze! — zawołał. — Obywatelu majorze, on... — tu na jego twarzy odbiło się zdumienie, patrzył to na mnie, to na majora.

Ruszyłem do samolotu. Wskoczyłem do kabiny. Wcisnąłem się za siedzenie pilota. Wyciągnął rękę, chciał biec za mną, przytrzymać mnie. Stanął zatrzymany przez majora.

— Zostawcie to — powiedział major, pokrywając wzruszenie — Nie czas na pożegnania, sierżancie. Jest wojna. Proszę o rozkaz!

Kierowca wydobyl z zanadru kopertę. Wręczył majorowi. Ten wyjął rozkaz, przeczytał. Ręką przywołał kogoś, kto zaraz podbiegł w kombinezonie lotniczym. Wręczył mu kopertę z rozkazem.

— To dla dowódcy piętego korpusu — powiedział — Resztę wiesz. No, ruszajcie!

Ten z prawej stał opodal. Miał szeroko otwarte usta i wysoko uniesione brwi. Coś szeptał do siebie.

Pilot usiadł w fotelu przede mną. Zamknąłabinę. Wypróbował lotki, klapki, ster i stateczniki. W tym czasie jeden człowiek z przodu uruchomił śmigło, dwóch innych wyciągnęło klocki spod kół. Ruszył motor. Zaczął pracować. Nabierał coraz większych obrotów.

Reflektory naszej ciężarówki skierowano na pas startowy. Objęła mnie ciemność. Rozpraszały ją nieco zielone światła zegarów. Samolot drżał coraz bardziej, aż zaczął się cały trząść. Motor pracował na pełnych obrotach.

Poczułem, że toczymy się. Poprawiłem się w moim kacie. Siedziałem na skrzynce od amunicji. Koła podskakiwały na kępkach, na kamienistym terenie. Szum motoru jeszcze wzmógł się. Nagle wstrząsy ustały. Spojrzałem przez szybę. Byliśmy w powietrzu. Za nami, w dole, świeciły reflektory samochodu. Potem zaczęły migać. Włocznie ludzie kręcili się dokoła ciężarówki. W chwilę później

zgasły. Objęła mnie kompletna ciemność. Tylko światło zegarów, ledwie mżące, wskazywało, gdzie ziemia, a gdzie niebo.

Ani jednej gwiazdeczki nie udało mi się wytopić. Lecieliśmy na południe, ściśle: na południowy zachód. Stamtąd pewnie nadciąga burza. Samolot raz po raz wpadał w głębokie dziury, to znowu zniecał podrywał się w górę, porwany wstępującymi prądami. Chwilami raptownie przechylał się, to na jedno, to na drugie skrzydło. Pilot próbował w ten sposób opierać się porywistym prądom, by utrzymać się na kursie.

*

ROZDZ. XV — SZOSA DO MORA DE EBRO

Lecimy prawie pół godziny, mineliśmy już pewnie wysokość Barcelony, lada moment będziemy nad frontem! To już nie powinno dłużej trwać, niż kilka minut. Wtem prawą stronę nieba przecięła błyskawica. Ogromny, złoty zrygawk rozdarł ciemność. Druga, jeszcze większa, rozświetliła niebo. W dole zapaliły się jakieś blaski. W sekundę potem zmieniły się w płonące światłem węża. Był wygięty w łuk, na jednym końcu skręcał się w pętlę. Przy trzeciej, jeszcze potężniejszej, wąż zaświecił chłodnym, osłepiającym światłem.

Byliśmy nad rzeką Ebro. Poczułem, że zniżamy się. Przed samolotem skierowany był ku ziemi. Lecieliśmy zakosami, raz kładąc się na lewo, raz na prawe skrzydło. Myślałem teraz o lądowaniu. Było ono dla mnie absolutną zagadką. Wiedziałem, że w ostatniej chwili, ledwie działającym radiem połowym, zawiadomiono ich tu, o naszym przylocie. Ale co z tego? Jak będziemy lądować na froncie, na zrytej pociskami ziemi, na której walki trwają już od miesięcy? Jak pilot ma zamiar to zrobić i jeszcze do tego — nocą? Nie, nie miałem pojęcia, jak będziemy lądować.

Spojrzałem na zegar. Była dziesiąta trzydzieści cztery. Nowa błyskawica rozkroiła niebo. Tym razem nad naszymi głowami. Kilkaście sekund później rozległ się daleki jeszcze grzmot. W powietrzu pewnie już pachniało deszczem. Po grzmocie znowu błysnęło. Zdażyłem spojrzeć w dół. Rzeka, teraz trzy razy szersza, niż przedtem, była pod nami. Zapaliła się osłepiająco, jakby sama była piorunem-błyskawicą, która wybuchła na ziemi.

edz.

Emocje i wzruszenia

Ciągle jeszcze najważniejszym wydarzeniem tygodnia — nie tylko zresztą na szklanym ekranie i nie tylko dla kibiców sportowych — jest Kolarski Wyścig Pokoju. Teraz, kiedy kolarze opuścili już Polskę, kiedy przemknęli przez szosy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, kiedy już po czeskosłowackich wzniesieniach zbliżają się do mety ostatecznego etapu w Pradze — jeszcze wyrażać widać jak źle ten wyścig obsługuje nasza Telewizja. Jeszcze raz bowiem możemy porównać pracę naszej TV z tym jak Wyścig relacjonują telewizje NRD i CSRS. O ile w Polsce z wyjątkiem jednego etapu dookoła Warszawy — Telewizja pokazywała w zasadzie tylko wjazd kolarzy na stadion (znów z wyjątkiem Poznania, skąd nawet tego nam nie pokazano, o czym szerzej pisałem przed tygodniem), w NRD doskonale pokazywano to, co się dzieje na trasie. Przez wiele kilometrów kamera zainstalowana na samochodzie a w jednym przypadku, kiedy przez kilkadziesiąt kilometrów trasa biegła równoległe do toru kolejowego, nawet na wagonie ciągniętym przez lokomotywę — umożliwiała nam obserwowanie walki kolarzy na trasie tak wielkiej i pięknej imprezy, jaką jest Wyścig Pokoju. Chyba mniej sprawnie niż w NRD, lecz jeszcze o niebo lepiej niż u nas, jest relacjonowany Wyścig przez czeskosłowacką TV. Przykładem tego niech będzie chociażby poniedziałkowy etap z Pilzna do Usti. Reasumując te wyścigowe rozważania, nie sposób nie wyrazić nadziei, że w następnym roku powinna nastąpić jakaś poprawa. Bowiem gorzej już być nie może. Gwoli sprawiedliwości dodajmy jednak, że komentatorzy rozkręcili się wyraźnie i lepiej się spisują niż na początku Wyścigu.

Skoro już o sporcie mowa, pochwalmy dobrą transmisję z niedzielnego meczu piłkarskiego Polska — Belgia i program z Poznania „Konkurs pięciu milionów”, nadawany na Interwizję. Co prawda parę razy szybkie tempo imprezy uległo zahamowaniu, co prawda prowadzący miał trochę trudności z uspokojeniem widzów, a komisja sędziowska orzekła niezbyt precyzyjnie, ale repertuar spotkania szkół podstawowych nr 6 z Konina i nr 71 z Poznania był już ciekawy i urozmaicony. Bez porównania lepszy niż ten, który z Poznania nadawano przed kilkoma miesiącami.

Łódzki program rozrywkowy pt. „Śpiewki stare ale jare” zdobył już sobie w pełni zasłużone powodzenie i renomę. Walory „Śpiewek” potwierdziły się i podczas sobotniego wieczoru, w którym zademonstrowano piosenki krajów skandynawskich. Program ten urzeka nie tylko starannie dobranymi i muzycznie opracowanymi piosenkami, ale także inscenizacją, reżyserią i dobrym, swobodnym „świeżym” wykonawstwem. Przy tym wszystkim tempo jest tak szybkie, kolejno po sobie następujące piosenki są ze sobą tak zrecznie powiązane, że całość robi wrażenie jakiegoś jednolitego spektaklu. „Śpiewki stare ale jare” są dla tego typu programów rozrywkowych wzorem godnym naśladowania nie tylko przez inne ośrodki terenowe ale także przez Warszawę.

Nie mniejszą chyba popularność ma inny łódzki program cykliczny — „Próby”. W ubiegłym tygodniu ten popularny „magazyn konsumenta” sięgnął po temat właściwie nie mieszczący się w jego profilu i nadający się raczej do omówienia w jakiejś pozycji popularno-naukowej. Tym razem „Próby” przedstawiły w sposób obrazowy i przekonujący niebezpieczeństwa, jakie dla organizmów ludzkich i zwierzęcych przynosi z sobą tzw. chemizacja (słowo, które mi się nie podoba i wolałbym je zastąpić opisowym: powszechne stosowanie środków chemicznych) rolnictwa. Szczególnie ciekawa (i nowa!) była teza, że mleko nie zawsze spełnia rolę odtrutki, chociaż stosuje się je w tym celu w wielu zakładach przemysłowych. Smiała ta teza wysunięta przez naukowca z Łódzkiego Instytutu Medycyny Pracy, była chyba zbyt powierzchownie uzasadniona i udokumentowana. Mleko jako odtrutka jest zbyt rozpowszechnione i zakorzenione, by wieloletnie nawyki można było przezwyciężyć jednym krótkim fragmentarycznym niemal omówieniem. Nie jest to zarzut, ale wydaje się, że tej sprawie można by poświęcić osobny program.

Jak już mowa o postulatach, chciałbym zachęcić Telewizję do jak najczęstszego dawania programów w rodzaju piątkowego pt. „Kulisy II wojny światowej”, w którym wydobyto na światło dzienne dwa mało znane epizody ilustrujące działalność wywiadu skierowanego przeciw III Rzeszy. Chociaż nie najlepiej tłumaczono z niemieckiego to, co mówi żyjący w NRD radiotelegrafista słynnego Richarda Sorge skazanego przez Japończyków na śmierć (opuszczając niemal wszystkie fragmenty dotyczące jego osobistych przeżyć), jednak program był ciekawy, pouczający i oglądało go się nie bez emocjonalnych wzruszeń.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Z wizytą w Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi

Hrabina Cosel powoli przemierza niewielką przestrzeń, kierując się do kominka. Twarzą bardziej w prawo!

Powtarzamy. Jeszcze raz kominek i podejście do kamery. Jeszcze raz, i jeszcze raz... Drobny retusz charakterystyki. Uwaga: kręcimy! Klaps. Tym razem dobrze...

Gasną światła, milknie kamera. Przerwa na śniadanie.

Jesteśmy w Łodzi w Wytwórni Filmów Fabularnych. Kilka minut poświęca nam reżyser „Hrabiny Cosel”, Jerzy Antczak, pracujący obecnie w atelier. Dlaczego wziął na warsztat Kraszewskiego? Interesował się nim już dawno. Chce ożywić jego bohaterów. Podjął się eksperymentalnego zadania — równoczesnego stworzenia dwóch wersji. Ekrany: w kolorowej taśmie i telewizyjnej, złożonej z trzech jednogodzinnych odcinków. Tytuły tego tryptyku: „Kamaryta”, „Władza” i „Upadek”. Aktorzy w obu wersjach oczywiście ci sami: Hrabina Cosel — Jadwiga Barańska, August II Mocny — Mariusz Dmochowski. Poza nimi: Jasiukiewicz, Gogolewski, Miński, Hańcza...

Terminy krótkie: telewizyjna seria na 15 grudnia, ekranowa na marzec przyszłego roku. Niedługo jadą w plener: do Łańcuta, Olsztyna i Książa Wielkiego.

Koniec przerwy. Do roboty. A my, korzystając z okazji, zwiedzamy wytwórnię.

Ogromny kompleks budynków. Pięć wielkich hal o łącznej powierzchni 3 tys. m². I tu zaskoczenie — pustka! Poza „Hrabina Cosel”, nie kręci się nic.

— Nie możemy przełamać złych tradycji — mówi główny dyspozytor — p. Podlesny. I stąd niekorzystne dla wytwórni przestoje. Można u nas realizować siedem filmów jednocześnie, a w tej chwili kręci się tylko dwa: „Hrabina” i „Klasa”. Nasze zdolności produkcyjne są niewykorzystane. W ciągu roku moglibyśmy przyjąć do produkcji 20

Fabryka snów

— 23 filmów, a realizujemy tylko około osiemnastu.

— Wkrótce jednak hale się wypełnią. Skolimowski rozpoczyna zdjęcia do filmu fabularnego „Rece do góry”. W sierpniu lub wrześniu realizacja „Pana Wołodyjowskiego” i przygotowania do filmu, reżyser Skolimowskiej, „Anna, Julia, Genowefa”. No i oczywiście, potężna dawka filmów telewizyjnych, również przeznaczonych dla Kanady. W wielu tych filmach, na życzenie kanadyjskiego kontrahenta, mają grać zachodnio — europejscy aktorzy, związani innymi terminami i dlatego terminy realizacji tych filmów przesuwają się niepokojąco.

Kariera polskiego miasteczka filmo-

ŹRÓDŁA WIEDZY POSELSKIEJ

Rozmowa z posłem Tadeuszem Młynczakiem

Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu — Tadeusz Młynczak od dwóch lat pełni obowiązki posła Ziemi Wielkopolskiej. Jest członkiem dwóch komisji sejmowych: Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa oraz Komisji Handlu Zagranicznego. Do tego — funkcja sekretarza plenarnych posiedzeń Sejmu. Posła Młynczaka poprosiliśmy o rozmowę na temat źródeł, z których parlamentarzysta czerpie wiedzę o sprawach kraju, rejonu, branży.

— Źródła wiedzy poselskiej można podzielić na centralne (resortowe) i terenowe. Te pierwsze, to Komisja Planowania Gospodarczego, resorty (ministerstwa, centralne urzędy) oraz Najwyższa Izba Kontroli. Źródła terenowe to rady (WRN, WKPG, Rada Narodowa Poznania, a także rady niższych stopni), spotkania z wyborcami oraz wizytowane przez posłów zakłady, instytucje, zjednoczenia. Wizytacja ma charakter ściśle specjalistyczny. Polega bowiem z reguły na badaniu tylko jednego zjawiska, czy grupy zjawisk, aktualnie znajdujących się na warsztacie danej komisji sejmowej. Przykładowo: jeśli ta ostatnia rozstrząsa problem normalizacji produkcji, to wizytując zakład, poseł interesuje się wyłącznie normalizacją i związaną z nią typizacją oraz unifikacją.

Będąc w wielkopolskim zakładzie pracy, poseł (oczywiście Ziemi Wielkopolskiej) interesuje się jednak nie tylko sprawami rozważanymi aktualnie przez „jego” komisję. Pyta o różne problemy (np. oplać calności eksportu, jakości produkcji i jej rytmiczności), wyслушуje też różnych uwag wyborców. Krótko mówiąc, w po zaparłamentarnej działalności terenowej nie obowiązuje zasada poselskiej specjalizacji. Posłuję się przykładem z mojej pracy. Jeszcze przed uchwaleniem ustawy o Prokuraturze PRL, spotykając się z wyborcami, niejednokrotnie słyszałem ich uwagi i opinie na temat projektu wspomnianego aktu prawnego. Uwagi te przekazałem członkom sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości. Przekazywanie spraw (oczywiście również innymi sposobami, np. na posiedzeniach klubów poselskich) jest konieczne ze względu na przynależność posłów do różnych komisji.

— Jak należy oceniać przydatność tych źródeł wiedzy posła?

— Resorty dostarczają materiałów o charakterze sprawozdawczym. Często są one niewystarczające dla dokonania ocen i wyciągnięcia wniosków. Wobec tego podkomisja i posłowie, wyznaczeni przez prezydium komisji do zreferowania jakiegoś problemu, zmuszeni są żądać od resortu do-

datkowych materiałów. Na tym nie koniec. Posłowie, referenci, zapoznają się z bardzo obiektywnymi i starannie przygotowanymi materiałami NIK. Dalsze dociekania polegają zwykle na tym, że w terenie — w zakładach pracy, w instytucjach naukowych — sprawdza się realizację polityki resortu. To są właśnie, wspomniane już, wizytacje, które stanowią przejaw poselskiej kontroli. Tak — w skrócie — przedstawia się tok badań jakiegoś problemu przez podkomisję. Dodajmy, że mamy pod komisję stałe i nadzwyczajne powołane doradźce, w określonym celu. Takie nadzwyczajne zespoły powstały niedawno, by zbadać wykonawstwo niektórych inwestycji, w tym śremskiej Odlewni Żeliwa. Problemy te są bowiem obecnie na warsztacie Komisji Przemysłu Ciężkiego.

Przechodząc znów do źródeł wiedzy terenowej, z dużym uznaniem należy mówić o jakości materiałów, dostarczanych posłom przez rady narodowe wyższych stopni w naszym województwie. Mowa nie tylko o danych, które przedstawia się na posiedzeniach Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego,

lecz również o opracowanych na indywidualne życzenie jakiegoś posła. Nie sposób jednak, w pozaparlamentarnej działalności terenowej, po przestaniu tylko na opiniach i ocenach władz. Z różnych względów należy dokonywać konfrontacji ze zdaniem wyborców. Praktyka dowiodła, że sygnalizują oni problemy, czy nieprawidłowości, nie zawsze dostatecznie dostrzegane, szczególnie przez rady narodowe niższych stopni. Wyborcy potrafią też niejednokrotnie uzupełnić, wesprzeć program, opracowany przez radę narodową. Przykładowo: na jednym z ostatnich posiedzeń Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego rozpatrywano problemy gospodarki wodnej; kiedy później, w terenie, interesowałem się tą tematyką — zgłoszono konkretne projekty rozwiązań, głównie drogą czynów społecznych.

Tu dygresja. Niedostateczność, moim zdaniem, spopularyzowane są warunki i zasady organizacji czynów społecznych. Za mało mówi się również o nowych, obiecujących perspektywach finalizowania społecznych inicjatyw. Myślę o utworzonym w br. funduszu miejskim (ze źródeł pozabudżetowych) w miastach do 10.000 ludności. Środki te pozostają do wyłącznej dyspozycji władz miejskich, „nie przepadają” z końcem roku (stad możliwość akumulacji z myślą o realizacji poważniejszych inwestycji) i mogą być również przeznaczane

ne na dofinansowywanie czynów. To duża szansa małych miast...

— Wróćmy jeszcze do spotkań z wyborcami. Zdaje się nie ulegać wątpliwości wyższość spotkań środowiskowych nad takimi, na które przybywają przedstawiciele ogółu mieszkańców danej miejscowości. W tym drugim przypadku można bowiem mówić o chaosie tematycznym.

— Poziom spotkań, trzeba to podkreślić, jest coraz lepszy. Wyborcy poruszają sprawy istotne, których załatwienie jest zgodne z interesem ogólnospołecznym. Niejednokrotnie sami wskazują drogi naprawy i deklarują gotowość wzięcia w niej udziału. Twierdzenia te dotyczą również spotkań z przedstawicielami ogółu ludności. Faktem jest jednak, że wyższą formę stanowią spotkania środowiskowe, podczas których wyborcy ze znajomością rzeczy omawiają problemy danej dziedziny życia. W przyszłości będzie się więc częściej organizować tego rodzaju zebrania.

— Czy można mówić o jakiejś ogólnej zasadzie użytkowania informacji, płynących z różnych źródeł?

— Sztuką trudną, lecz nieodzowną, kiedy niejednokrotnie krzyżują się różne interesy, w tym również partykularne (czy to resortu, czy jakiejś miejscowości), jest znaleźć złoty środek — rozwiązanie zgodne z potrzebami ogólnospołecznymi. Druga istotna sprawa to poczucie realizmu. Chodzi o to, by wysuwać takie postulaty, których wprowadzenie w życie jest możliwe.

Rozmawiał:

MICHAŁ LUCZAK

Smutne macierzyństwo

Jednym z najbardziej uroczystych obchodzonych na świecie dni jest Dzień Matki. W tym dniu większość ludzi zwraca się myślą do Tej, która była początkiem ich istnienia.

— Mało kto jednak pomyśli o tym, że istnieje jeszcze inne, całkiem inne macierzyństwo. Macierzyństwo udręki i upokorzeń.

Wiedzą o tym jedynie matki dzieci kalekich, dzieci nienormalnych, dzieci przeważnie często „głupkami”. Dzieci umysłowo upośledzone i kalekie mają to do siebie, że nie zadowolają smaku estetycznego kulturalnych miłośników piękna. Do tego dochodzi jeszcze to, że wkłada się w nie ogromny trud leczenia czy rehabilitacji, a skutki są czasem małe, w każdym razie nieefektywne. Przecież o wiele przyjemniej (a w każdym razie łatwiej) jest wyćwiczyć grupę dzieci

zdrowych, doskonale fizycznie zbudowanych, aby uświetniły jakąś akademię czy uroczystość szkolną swoim udanym występem niż godzinami, w pocie czoła ćwiczyć z dzieckiem nienormalnym funkcję bardzo trudną jaką jest sznurowanie bucików czy samodzielne włożenie ubranka. Jakoś tak wszystkim przyjemniej jest słuchać mądrego, słodkiego szczebiotu uroczego czteroletniego dziecka w tramwaju aniżeli ustępować miejsca dziecku kalekiemu lub wysłuchiwać niezrozumiałego bełkotu dziecka upośledzonego. Taki obrazek razi nasz zmysł estetyczny, przykro na nas działa — i wprowadza w nas jakiś mimowolny niepokój. Niektórzy wtedy myślą (a niestety potrafią i powiedzieć) „Po co takie dziecko w ogóle żyje? Najlepiej je oddać do zakładu!” Nie potrafimy a może i nie chcemy się wysilić, aby pomóc tym dzieciom i ich udręczonym matkom. Trud jest za wielki a efekty niebyskotliwe i niereklamowe.

Mimo wszystko jednak te dzieci istnieją. Żyją blisko nas, żyją między nami. Tuż przy nas istnieje to macierzyństwo smutne, nigdy nie dochodzące do efektywnego zakończenia jakim jest w zwykłej kolej rzeczy — oddanie dorosłego człowieka, wyposażonego w kwalifikacje zawodowe — społeczeństwu. To smutne macierzyństwo kończy się dopiero z chwilą śmierci matki lub dziecka.

Ponieważ jednak, wraz z rozwojem cywilizacji, wzrasta liczba kalek i dzieci umysłowo upośledzonych — powstał z inicjatywy rodziców w szeregu krajów ruch pomocy umysłowo upośledzonym. Rodzice odnajdywali się na całym świecie i łączyli w organizacje, stowarzyszenia i związki, które mają jeden wspólny cel: otoczyć zorganizowaną opieką wszystkie dzieci upośledzone i stworzyć im zabezpieczoną, pogodną przyszłość oraz przysposobić do współżycia w społeczeństwie i wykonywania prostej pracy zarobkowej. W ten sposób dzieci te nie stawałyby się nikomu ciężarem — lecz w pewnej mierze mogłyby się przyczynić do własnego utrzymania.

Rodzice w Polsce nie pozostali w tyle społecznego ruchu światowego. Dzięki pełnemu zrozumieniu tego smutnego

problemu przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, przy Zarządzie Głównym powołano w roku 1963 Komitet Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. W miastach wojewódzkich i powiatowych zaczęły powstawać przy Zarządach Okręgu lub Oddziałów TPD Koła, które zrzeszają rodziców, pedagogów, lekarzy i psychologów jak również wszystkich prawdziwych przyjaciół dzieci, które tak bardzo przez los zostały skrzywdzone.

W miastach, gdzie działają koła, powstały już szkoły lub oddziały „szkół życia”, gdzie dzieci głębiej umysłowo upośledzone przez specjalne ćwiczenia i zabawy, przystosowują się do współżycia w społeczeństwie i przechodzą pierwszy okres przygotowania do późniejszego wykonywania prostych prac. We Wrocławiu powstało już także pierwsze w Polsce tego typu przedszkole specjalne, co jest szczególnie ważne, gdyż im wcześniej przystąpi się do przysposabiania tych dzieci do samodzielności i rozwijania zdolności manualnych, tym lepsze można osiągnąć wyniki. Powstały już także w niektórych miastach warsztaty pracy chronionej organizowane przez spółdzielczość inwalidzką. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje już w wielu miastach kolonie letnie i półkolonie, na których dzieci umysłowo upośledzone nabywają sprawności fizycznej i samodzielności oraz uczą się współżyć w zespole.

W poznańskim Kole Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski przy Zarządzie Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, jest zarejestrowanych 410 dzieci i młodzieży umysłowo upośledzonych. 410 matek, którym los nie oszczędził trudów i bólów urodzenia — lecz nie dał rekompensaty w postaci radości i dumy macierzyństwa — czeka z nadzieją.

Czeka na pomoc społeczeństwa i życzliwe nastawienie do ich kalekiego, upośledzonego dziecka.

W Dniu Matki — który tak radośnie obchodzimy, pomyślmy o tych właśnie matkach. Nie chcą one ani pochylenia czoła, ani ozdobnej laurki i kwiatów — one po prostu chcą tylko ujrzeć wyciągniętą bratnią dłoń, która im przyniesie konkretną pomoc i ludzkie serce.

URSZULA LAUSCHOWA

XVII mistrzostwa Europy

Polscy bokserzy wyjechali do Rzymu

Polska reprezentacja bokserska udala się na XVII mistrzostwa Europy do Rzymu. Odbęda się one od 25 maja do 2 czerwca.

Będa to rekordowo obsadzone mistrzostwa, w których wystąpi 181 pięściarzy z następujących krajów: Austrii, Belgii, Bułgarii, CSRS, Danii, Finlandii, Francji, NRD, NRF, Anglii, Irlandii, Włoch, Jugosławii, Luksemburga, Norwegii, Holandii, Polski, Rumunii, Szkocji, Hiszpanii, Turcji, Węgier, ZSRR, Szwecji, Szwajcarii i Walii. Dotychczas najwięcej zawodników startowało na mistrzostwach w 1959 r. w Lucernie — 180, w Belgii (1961) — 171, w Berlinie (1965) — 170.

Począwszy od mistrzostw w 1951 r., które odbyły się w Mediolanie turnieje rozgrywane są w 10 kategoriach wag, poprzednio tylko w 8 wagach. Pierwsze mistrzostwa Europy odbyły się w 1925 r. w Sztokholmie, ostatnie w 1965 r. w Berlinie. Mistrzostwa organizowane były ogółem w 11 krajach m. in. w 1953 r. w Warszawie. Od chwili wprowadzenia walk w 10 kategoriach Polska z wyjątkiem mistrzostw 1951 r. (startowało 9 naszych reprezentantów) zawsze wystawiała komplety.

Jak wykazały dotychczasowe turnieje największym zainteresowaniem cieszą się walki w kategoriach lżejszych. Dostarczają one najwięcej emocji. Kategorie te są obsadzone najliczniej. Podobnie przedstawia się sytuacja w najbliższych mistrzostwach. Polska obsada w tych wagach jest następująca: Skrzypczak, Gałazka, Petek, Grudzień i Kulej. Nasi reprezentanci startowali we wszystkich 16 turniejach i zdobyli 58 medali: 22 złote, 19 brązowych i 17 srebrnych. Złote medale Polacy zdobyli we wszystkich wagach z wyjątkiem ciężkiej.

Uroczyste otwarcie tegorocznych mistrzostw w Palazzo della Sport nastąpi 25 bm. o godz. 15.30. Pierwsze walki rozpoczną się wieczorem tego samego dnia. (x)

Kolejne mistrzowskie spotkania piłkarzy

W ostatnią niedzielę z uwagi na międzynarodowe spotkania naszej reprezentacji z Belgią i Czechosłowacją piłkarze I i II-ligi pauzowali. Kolejna runda mistrzowska rozegrana zostanie w czwartek, 25 bm.

Poznańska Olimpia wyjeżdża do Bydgoszczy, gdzie zmierzy się w spotkaniu o mistrzostwo II ligi z tamtejszą Polonią. Teren bydgoski nie jest łatwy dla przyjezdnych drużyn. Mogł się o tym przekonać niedawno wysokiej klasy zespół. Jednak mamy nadzieję, że poznanianie nie sprawią zawodni swoim kibicom, którzy wierzą, że piłkarze Olimpii stać na dobrą grę i co najważniejsze, na utrzymanie się w lidze. Poza spotkaniem Olimpia — Olimpia w czwartek, 25 bm. odbęda się jeszcze następujące mecze o mistrzostwo II ligi: Hutnik — Gwardia, Lotnik — Garbarnia, Start — Victoria, Odra — Stal, Lechia — Thorez, Górnik — Warmia i Unia — MKKS.

W lidze wojewódzkiej 3 spotkania będziemy mieli okazję oglądać w Poznaniu. W czwartek o godz. 11 poznański Lech zmierzy się na stadionie na Dębcu z Unią Wąbrzeźno. Po południu przy ulicy Harcerskiej Olimpia grać będzie z Arkonią. Zdobyciem choćby jednego punktu przez poznanianków zainteresowane są zarówno Olimpia jak i Lech. Początek tego interesującego dla poznańskich kibiców spotkania — godzina 17. Pół godziny później na Stadionie im. 22 Lipca Warta gra z Bałtykiem Gdynia. (s)

Po pierwszym rzucie Drużynowe mistrzostwa la

W ostatnią sobotę i niedzielę odbył się pierwszy rzut rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w lekkooletyce. Oto tabela przedstawiająca kolejność poszczególnych drużyn (łącznie z wielobojem):

1. Legia Warszawa	87 826
2. AZS Warszawa	85 355
3. Zawisza Bydgoszcz	84 314
4. Górnik Zabrze	83 324
5. Gwardia Warszawa	83 110
6. Polonia Warszawa	81 036
7. AZS Wrocław	80 927
8. AZS Poznań	79 024
9. Górnik Wałbrzych	78 563
10. AZS Kraków	77 779
11. Warta Poznań	76 914
12. Śląsk Wrocław	76 580
13. Wisła Kraków	76 527
14. Lumel Zielona Góra	76 205
15. Gwardia Olsztyn	75 499
16. Wawel Kraków	73 579

Drugi rzut tegorocznych rozgrywek odbęda się 10 i 11 czerwca. W Poznaniu oglądać będziemy zespoły Górnik Zabrze, Polonię Warszawa, Warty i AZS-u Poznań.

Gdzie jechać na wakacje

Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej wydał bardzo interesującą publikację Bogdana Zgodzińskiego pt. „Ośrodki wypoczynkowe Wielkopolski”. 62-stronicowy folder zawiera informacje o najlepszych i najładniejszych położonych miejscach wypoczynkowych w naszym województwie. Przedstawione są ośrodki wypoczynkowe w rejonie Poznania, Gniezna, Konina, Kalisza, Leszna i Pili.

Informacja o danym obiekcie zawiera szczegółowe jego położenie, liczbę miejsc noclegowych, połączenia kolejowe i autobusowe oraz inne szczegóły, które mogą się przydać osobie wybierającej się na wypoczynek. Nowy folder może być cenną pomocą zwłaszcza dla tych mieszkańców Poznania i Wielkopolski jak również innych rejonów kraju, którzy nie znają jeszcze uroków naszego województwa. Nową publikację można nabywać w kioskach „Ruchu” w przystępnej cenie — 8 zł. (s)

dalekopisem

ŚWIETNY REZULTAT KRZESIŃSKIEGO

W czasie „kryterium wiosennego” rozegranego na stadionie Gwardii w Warszawie świetny rezultat w rzucie młotem uzyskał Krzesiński (Skra) — 63.14.

POWTÓRZONY SUKCES
Młodzi piłkarze ZSRR po raz drugi zwyciężyli w tradycyjnym turnieju juniorów UEFA, wygrywając w sobotę w meczu finałowym z Anglią 1:0 (1:0).

KOSZYKÓWKA
W rewanżowym międzypaństwowym meczu koszykówki mężczyzn mistrzowie Europy, reprezentanci Związku Radzieckiego pokonali Czechosłowację 103:68 (49:32).

Praca

Potrzebna gosposia zaraz na mniejsze gospodarstwo, 2 osoby, 1 km od miasta. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48657g.

Rencista, podejmie pracę służarską samochodowego (prywatnie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48657g.

Potrzebny pracownik lub pracowniczka do gospodarstwa, Małesza Bogdanowa, pow. Oborniki. 47843g

Retuszarka przyjmie pracę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47838g.

Student V roku Politechniki przyjmie pracę jako kierowca w przedsiębiorstwie prywatnym lub osoby prywatnej do października. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49043g.

Pracownicy poszukiwani

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Stęszewie, pow. Poznań — przyjmie zaraz do Działu Finansowo-Księgowego:

1. EKONOMISTĘ — wymagane wykształcenie wyższe wzgl. średnie i odpowiednia praktyka,
2. REWIDENTA zakładowego — kwalifikacje jak wyżej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w zakładzie. W417

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie — zatrudni zaraz **DWÓCH PRACOWNIKÓW** — 1 na stanowisko **MASARZA** oraz 1 na stanowisko **PIEKARZA**. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu. W4160

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu zatrudnią zaraz **STARSZEGO EKONOMISTĘ** d/s zatrudnienia i plac w Dziale Planowania.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy dla przemysłu Metalowego. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne, Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 460-56, 460-57, wewn. 146. K4299

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu, ul. Starolecka 18 — zatrudnią zaraz

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, uprawnienia biegłego i kilkuletnia praktyka.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu chemicznego.

Wszelkich informacji w sprawie zatrudnienia udzieli Dział Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. Starolecka 18, pokój nr 1, tel. 700-21. K3862

P. P. Pracownie Konserwacji Zabytków — Oddział w Poznaniu — Pracownia Projektowa — przyjmie natychmiast:

— **INŻ. ARCHITEKTA** z upr. bud., na stanowisko st. projektanta,

— **INŻ. ARCHITEKTA** bez upr., na stanowisko asystenta projektanta.

Warunki pracy do omówienia.

Zgłoszenia: Poznań, ul. Żydowska 1, nr tel. 561-12. K4199

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na korzystnych warunkach następujących pracowników:

— **INŻYNIERA** wzgl. **TECHNIKA MECHANIKA** — z praktyką, na stanowisko kierownika Bazy Sprzętu,

— **INŻYNIERA BUD.** na stanowisko st. inżyniera d/s kontroli technicznej,

— **INŻYNIERA BUD.** na stanowisko kierownika obiektu, z uprawnieniami,

— **2 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH**,

— **2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH**, na budowy w terenie,

— **TECHNIKA ROBÓT SANITARNYCH**,

— **MAJSTRA ROBÓT SANITARNYCH**.

Wymagania kwalifikacyjne zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie, warunki pracy do omówienia.

Zgłoszenia osobiste, wzgl. oferty — pod adresem Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 Poznań, Strzelecka 2/6, I ptr., pokój nr 116 — Sekcja Osobowa. K3670

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — przyjmą zaraz do pracy na trzy zmiany powyżej lat 18 w następujących zawodach:

— **TOKARZY, FREZERÓW, WYTACZARZY, WIERCIARZY i SZLIFIERZY** — wyuczonych, przyuczonych i na przygotowanie,

— **SPAWACZY** elektrycznych i autogenicznych z uprawnieniami,

— **ELEKTRYKÓW** do nawijania silników — wyuczonych,

— **MALARZY - LAKIERNIKÓW** — wyuczonych,

— **KOWALI** — wyuczonych i przyuczonych,

— **STALARZY** meblowych — wyuczonych,

— **INSTALATORÓW** — wyuczonych,

— **SŁUSARZY** maszynowych i TRASERÓW — wyuczonych i przyuczonych,

— **ROBOTNIKÓW** do produkcji, transportu i magazynowania.

Osobiste zgłoszenia kandydatów miejscowych i na dojazd do 50 km — przyjmuje Dział Kadr HCP w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 23/29, pokój 101. Wynagrodzenie według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. K3989

Dnia 22 maja 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, najdroższa matczka, najtroskliwsza babunia, kochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 52, śp.

Kazimiera Kuźniewska

z domu Kaseja

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbęda się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążeni

MAŻ z CORKAMI, ZIECIOWIE, WNUKI i RODZINA

Poznań, ul. Kraszewskiego 24 m. 4. 49277g

Dnia 21 maja 1967 r. zmarł w Warszawie

doc. dr inż. arch.

Zbigniew Chwalibóg

kierownik Katedry Budownictwa Wiejskiego Politechniki Poznańskiej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

Uczelnia nasza traci w osobie Zmarłego Profesora nie tylko zasłużonego pracownika nauki — ale również przyjaciela i wychowawcę oddanego Politechnice Poznańskiej, powierzonej Jego kierownictwu Katedrze, Jego współpracownikom i uczniom.

REKTOR i SENAT

Politechniki Poznańskiej

RADA UCZELNIANA ZNP

KOMITET UCZELNIANY PPZR

Pogrzeb odbęda się w Warszawie na cmentarzu powązkowskim w piątek, 26 maja br. o godz. 12. K4302

Dnia 20 maja 1967 r. zmarł nagle w 40 roku życia

KLEMENS PILARSKI

zastępca kierownika zakładu pralniczego w Pile.

W Zmarłym tracimy długoletniego, ofiarnego i całym sercem oddanego Spółdzielni pracownika, uczynnego i serdecznego kolegę.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

Rodzinie Zmarłego

składamy

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA.

ZARZĄD — RADA — WSPÓŁPRACOWNICY

RSP Chemiczna Pralnia i Farbiarnia

w Poznaniu

Pogrzeb odbęda się dnia 23 maja 1967 roku w Piotrkowie Kujawskim. K4272

W dniu 21 maja 1967 r. zmarł w Warszawie

DOC. DR INŻ. ARCH.

Zbigniew Chwalibóg

kierownik Katedry Budownictwa Wiejskiego Politechniki Poznańskiej, b. zastępca profesora Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, b. kierownik Zakładu Planowania Wsi Instytutu Urbanistyczny i Architektury, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym Politechnika Poznańska straciła zasłużonego pracownika nauki w dziedzinie planowania przestrzennego i architektury wsi oraz wielkiego przyjaciela i wychowawcę młodzieży akademickiej.

DZIEKAN i RADA WYDZIAŁU

oraz PRACOWNICY i STUDENCI

Wydziału Budownictwa Lądowego

Politechniki Poznańskiej

Pogrzeb odbęda się w Warszawie na cmentarzu powązkowskim w piątek, 26 maja br. o godz. 12. K4303

„FOTO-OPTYKA“

SKLEP SPECJALISTYCZNY OPTYKI OKULAROWEJ

Poznań, al. Marcinkowskiego 11



wykonuje OKULARY KOREKCYJNE

poleca OKULARY P/SŁONECZNE

prowadzi GABINET OKULISTYCZNY

badanie wzroku 40,— zł.

ZAPRASZAMY

w godz. od 8—18,

w poniedziałki 10—18.

K4092



Zakłady Urządzeń Mechanicznych

w Stargardzie Szczecińskim,

ul. Nadbrzeźna 1, tel. 27-49,

uprzejmie nadbramnia, że zamówienia na

PRZEKŁADNIE BEZSTOPNIOWE

typu „BWP” — wielkość od „0” do „4”

z wykonaniem w 1968 r.

przyjmowane będą do dnia 30. VI. 1967 r.

Po upływie podanego terminu, zamówienia będą przyjmowane z realizacją w 1969 r. K3772

Przetargi

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 — przypomina o PRZETARGU NIEOGRANICZONYM na SAMOCHÓD OSOBOWY marki „Warszawa”, rok prod. 1960, który odbęda się w dniu 26 maja br. o godzinie 10.

Cena wywołania — 30.000 zł.

Informacji dotyczących przetargu udziela kierownik Sekcji Transportu, pokój 25 — telefon 611-21, wewn. 150. K4298

Sprowadz

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa nr 12. 46775g

„Wartburga 312” — stan idealny, sprzedam. Telefon 643-79, od godz. 16—17. 47624g

Sprzedam ładny garaż motocyklowy, blaszany. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47823g.

Sprzedam łódkę „baczek” dwuosobową, nową. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47816g.

Sprzedam pianino „Legnica”, radio „Amatti”. Kasprzak Poznań, Rutkowskiego 22 m. 1. 47824g

Sprzedam Octavię-Super, Odolanów, Krotoszyńska 7, tel. 58. 47825g

Sprzedam motocykl 12 q, oraz przyczepę. Kosmówski Rudki, p-ta Miłostaw. 47831g

Sprzedam samochód marki „Warszawa” stan dobry. Stefan Stasiak, Jezioro Wielkie, poczta Zanie, pow. Środa. 47848g

Sprzedam tanio maszynę „Singer” gabinetową oraz krawiecką, maszynę do pisania walizkową fotoaparat, zegarek szwajcarski, Poznań, Chwiałkowskiego 10a m. 17. 47846g

Małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48628g.

Poszukuje wylączonego pokoju, warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48629g.

LoKale

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 44643g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 47866g

Solidnej chromini zlecę stałą pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49180g.

Różne

Dnia 22 maja 1967 r. odszedł od nas po długotrwałych i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., w 62 roku życia, mój ukochny mąż, drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

Franciszek Skrzypczyński

Pogrzeb odbęda się w środę, dnia 24 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone

ZONA z DZIEĆMI i RODZINA

Poznań, Czerwonej Armii 49 m. 27, 49237g

Dnia 21 maja 1967 r. zmarł nagle w Obrzycku, przeżywszy 85 lat, nasz brat, szwagier i wujek, śp.

Władysław Rybicki

Pogrzeb Zmarłego odbęda się w Poznaniu, dnia 24 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Strzelecka 27 m. 4, 49222g

W dniu 22 maja 1967 roku zmarł w wieku 54 lat nasz długoletni, ceniony współpracownik i drogi kolega

Kazimierz Śpikowski

kontroler Bezpiecz. Ruchu i Łączn., odznaczony Odznaką „Przodujący Kolejarz”.

Pogrzeb odbęda się w środę, dnia 24 maja 1967 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczejewej.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

RADA ZAKŁADOWA PREZYDIUM DOKP

Centrali DOKP Poznań

oraz WSPÓŁPRACOWNICY ZARZĄDU KD

K4271

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Kram z pio senkami”; NOWY — g. 19.30 — „Idioty”; OPERA — g. 19 — „Tru badur”; OPERETKA — g. 19 — „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 — „Baśń o pięciu braciach”; g. 17 — „Teatrzyk Jeana”.

KINA

CHODZIEZ — Ceramika: „Cena od wagi”; Noteć: „Przygody Wernera Holta”; CZARNKOW: „Ape Regina” i „Normandia Niemen”; GNEZNO — Lech: „Wzgorze”; Polonia: „300 Spartan”; GOSTYN: „Arcylokaj”; JAROCIN: „Zona Lota”; KALISZ — Kosmos: „Długie łodzie Wikinów”; Oaza: „Wielka ucieczka”; Stylowe: „Ostatni brzeg”; KEPNO: „Miłość blondynki”; KŁODAWA: „Niedziela / Nowym Jorku”; KOŁO: „Tytoń”; KONIN — Górnik: „Biała pani”; KOSCIAN: „Stazione Termini”; KROTOSZYN: „Mściciel w masce”; LESZNO — Panorama: „Między liniami ringu”; MIEDZYCHOD: „Gdyby tysiąc klarnetów”; NOWY TOMYSL: „Kim pan jest, doktorze Sorge”; OBORNKI: „Operacja Y”; OSTROW: „Roma: „Gorzkie dno rzeki”; Słońce: „Fantomas”; OSTRESZOW: „Czas miłości”; PILA — Ikar: „Walizka z milionami”; Iskra: „Tragiczne polowanie”; Koral: „Listek figowy”; PLESZEW: „Świat Henry Orienta”; RAWICZ: „Małżeństwo na niby”; ŚLUPCA: „Najpiękniejsza oszustwa świata”; ŚRODA: „Koledzy”; SZAMOTULY: „Chata wuja Toma”; TRZCIANKA: „Opowieść znad Donu”; TUREK: „Hamida”; WAGROWIEC: „Z zamkniętymi oczyma”; WOLSZTYN: „Nie zabijaj”; WRZESNIA: „Samotna”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Podróż po USA”.

CYRK

„ARLEKIN” (pl. przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1987” — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 46) — g. 10-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego) — nieczynne.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Pałac Kultury — „Ilustracje książkowe i książki dla dzieci” oraz „Rysunki satyryczne z „Karuzeli” — g. 12-20 (do 30 bm.).
Galeria ZPAP (Stary Rynek) — „Malarstwo Beli Fekete (Budapest)” — g. 10-19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa plakatu słowackiego — g. 10-20.
Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10-15.
BWA — Arsenal (Stary Rynek) — „Wystawa malarstwa Stanisława Teisseyre’a” — g. 10-18 (do 10 VI br.).
Klub Garnizonowy (ul. Niezłomnych 1) — „Pamiętki z okresu walk od Tobruku do Bolonii” — g. 9-19 (do 20 bm.).
Salon PTF (Paderewskiego 7) — g. 10-19.
WOIT (St. Rynek 10) — „Piękno Ziemi Trzcinieckiej” — fotografie J. Korpala — g. 9-17.

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 8.15 Mel. rozrywk.; 8.44 „Rad i jego następcy”; 9 Dł. klas I i II; 9.20 Odtworzenie Konc. z Mont Saint Michele; 10 Transzystorowy odbiornik Matsukim; 10.20 — muz. rozrywk.; 11 Muz. operowa; 11.40 Kronika kulturalna; 12.10 — Muz. ludowa narodów radz.; 12.40 „Wiecej, epiej, taniej”; 13 Dł. klas I i II; 13.20 Od melodii do melodii; 13.40 Swojskie melodii; 14 „List z Polski”; 14.15 W kregu muz. romantycznej; 15.05 „Nasze spotkania” — Węgry; 15.30 Spotkanie z piosenką radziecką; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18 Spotkanie z operetką; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej lary”; 19.30 Konc. życzeń; 20.31 Muz. angielska; 20.34 Teatr poezji — „Opowieść przy kominku”; 21.05 Konc. Chopinowski; 21.35 „Książki, które na was czekają”; 22.05 — Konc. życzeń miłośników muz. po ważne; 23.15 Mel. dla gwiazd filmowych; 23.40 Jazz; 0.10 Program nocny z Łodzi.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 Przerwa konserwacyjna; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Kwadrans mel. rozrywk.; 14.15 Muz. ludowa Argentyny; 14.35 „Miedziani gór-

Na bakier z bhp

Wypadki przy budowie dróg

Ogromny rozwój środków komunikacji i transportu w ostatnich latach stwarza nie tylko potencjalnie większe niebezpieczeństwo wypadków drogowych. O tych zresztą piszemy najczęściej. Oprócz tej statystyki istnieje jeszcze inna dotycząca wypadków przy pracy w przedsiębiorstwach zajmujących się nadzorem i konserwacją dróg tak państwowych jak i lokalnych, w przedsiębiorstwach przewozowych.

Statystyka to wymowna. Mimo wysiłków zmierzających do poprawy stanu bhp na drogach Wielkopolski, nadal zbyt wiele notuje się wypadków spowodowanych nie raz złą organizacją pracy i lekceważeniem podstawowych zasad bhp. Komisja Komunikacji Wojewódzkiej Rady Narodowej zadała sobie trud i zbadała tę sprawę w odniesieniu do dróg lokalnych. Okazało się, że w minionym roku co 26 pracowników powiatowych za rządów dróg lokalnych uległo wypadkowi przy pracy. Wydarzyło się mianowicie 76 wypadków, w tym jeden zbiorowy. Stracono z tego powodu 1673 dni robocze. Było aż 18 wypadków ciężkich, wymagających powyżej 28 dni zwolnienia lekarskiego.

Ciekawe są przyczyny tych wypadków. Najczęściej (28) powstawały one przy transporcie, a także podczas obsługi maszyn i innych urządzeń. Z powodu wadliwej organizacji pracy, złego stanu maszyn i urządzeń, niewłaściwego ich zabezpieczenia i wadliwego urządzenia stanowisk pracy wydarzyło się 23 wypadki. Karygodne lekceważenie zasad bezpieczeństwa pracy wynika z braku kwalifikacji zawodowych i znajomości tychże zasad wśród personelu nadzorującego roboty drogowe. Podczas kontroli zaobserwowano, że roboty rozpoczyna się bez uprzedniego ich zabezpieczenia, jak opłotowanie, oznakowanie i wyposażenie w sprawne maszyny i właściwy sprzęt.

Dzień Działacza Kultury w Kaliszu

Dzień Działacza Kultury odbył się w tym roku w Kaliszu nieco później, ze względu na to, iż maj był miesiącem wielu imprez, a przede wszystkim Kaliskich Spotkań Teatralnych. W niedzielnej uroczystości udział wzięli działacze, kierownicy placówek kulturalnych oraz przedstawiciele władz partyjnych i miejskich.

Na liście nagrodzonych znalazło się 23 działaczy, a m.in.: Marek Kołaczkowski, Zbigniew Nawrocki i Jerzy Łapiński — aktorzy Teatru Kaliskiego; Andrzej Chorzewski, Wojciech Pisarek; red. Michał Płociński, Olech Podlewski, Henryk Rabięga, Marian Karaczewski, Lucjan Pasik.

Dyplomy z rąk przewodniczącego Prezydium MRN, Jerzego Suwały, otrzymali: Liceum Pedagogiczne w Kaliszu za rozwój ruchu artystycznego, Józef Samceczak, Bolesław Rembilas, klub MOKO, oraz klub IKAR przy WSK za całokształt działalności artystycznej. Nagrody przyznano również wszystkim pracownikom placówek kulturalnych w mieście. (mat)

14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.05 Muz. teatralna; 15.35 Dla dzieci starszych „Zapraszamy na orbitę”; 16.10 Public. międzynarod.; 17.25 Z życia Pozn. Szkół Muzycznych; 17.50 Tematy pozorne nieaktualne”; 18.10 Aud. młodzieżowa; 18.30 Gra Zesp. J. Miliana; 18.45 „Bałtycka wachta”; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 „Koncert” — słuch.; 20.20 Mel. rozrywk.; 20.30 Alfredo Cosella — wybitny kompozytor włoski; 21.27 Oficjalne wyniki XV etapu WP Hradec — Kralove; 21.45 Muz. tan.; 22.10 — „Rozmowa o kulturze”; 22.25 Mel. rozrywk.; 22.55 Horyzonty muzyki; 23.25 Muz. tan.; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16.05, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.
Transmisja z XV etapu WP: g. 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 18.05 Przebieg za przebojem; 18.40 Nie czytałeś? to posłuchajcie; 19 Zespół Les Double Six; 19.15 Tańce wokół wigwamu; 19.25 „Siódma minęła, ósma przemija”; 19.35 Sylwetka piosenkarza — Ottis Reddig; 20 Polihymnia; 20.15 „Laterna Diogenesa”; „O dzielnosci”; 20.35 Jazz z estrady — Moskiewski Festiwal Jazzowy 1966; 21

Często na drogach lokalnych roboty prowadzone są bez żadnego oznakowania lub z oznakowaniem wadliwym. Place budów wykazują wiele zaniedbań pod względem bhp i urządzeń sanitarnych.

Co w tej sytuacji robią rady zakładowe, a zwłaszcza społeczni inspektorzy pracy? O ile nawet dokonują przeglądów stanowisk pracy, to rzadko kiedy analizują wykonanie zaleceń pokontrolnych. Dowodzi tego liczba wypadków przy pracy (w I kwartale br. wydarzyło się aż 21), która wcale nie zmalała, przeciwnie — wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem ubr. o prawie 50 proc. Np. w Powiatowym Zarządzie Dróg Lokalnych w Kaliszu zdarzył się wypadek zbiorowy, b. ciężki, gdyż na skutek wadliwej organizacji pracy, karygodnych zaniedbań nadzorczy zapaliła się smoła w smolarce ustawionej nad włazem do zbiornika, w którym pracowali ludzie przy wykonywaniu instalacji bitumicznej. Poparzeniu bądź też zatruciu oparami smoły uległo wtedy 4 pracowników.

Wydział Komunikacji Prezydium WRN ze swej strony podjął wiele kroków zaradczych. Wzmocniono kontrolę nad powiatowymi zarządami dróg lokalnych, a przede wszystkim nad stanem technicznym pojazdów, maszyn i urządzeń. Skontrolowano wszystkie budowy mostów. Dla zapewnienia prawidłowego nadzoru przeszkolono w ubiegłym roku w zakresie bhp 60 osób z personelu inżynieryjno-technicznego. W najbliższym czasie przeszkoli się 46 nowo przyjętych pracowników nadzoru. Egzaminom kontrolnym trzeba było poddać 110 osób z personelu inżynieryjno-technicznego. Tylko 96 osób zdało ten egzamin z wynikiem pozytywnym. Stwierdzono nie do stateczną znajomość podstawowych zagadnień bhp nawet u kierowników powiatowych zarządów oraz starszych inspektorów technicznych.

W wyniku odbytych kursów i przeprowadzonych egzaminów tytuły mistrza i robotnika wykwalifikowanego zdobyło 90 nadzorców powiatowych zarządów dróg lokalnych. Będą oni mogli ubiegać się o uzyskanie uprawnień budowlanych i tytuły majstrów budowlanych. Przeszkolono też wstępnie 1911 robotników, 2449 osoby na stanowisku szkoleni, a 2146 osób objęto szkoleniem okresowym. W ślad za tymi poczynaniami poszły fundusze na bhp. Wydatkowano 2 760 000 złotych, czyli o 896 000 zł więcej niż w 1965 roku. Na urządzenia zabezpieczające wyłano z tego 156 000 zł, a 1 748 000 zł na odzież i obuwie specjalne, co ma duże znaczenie ochronne przed wypadkami.

Wysiłki te w minionym roku przyniosły zmniejszenie liczby wypadków w porówna-

niu z 1965 roku: ażeby nie zostały zaprzepaszczone w roku bieżącym, podjęto środki zapobiegawcze. Sprawę rozważyła na specjalnym posiedzeniu Komisja Komunikacji Wojewódzkiej Rady Narodowej, aprobując po dyskusji wysunięte przez Wydział Komunikacji kierunki działania. Postanowiono mianowicie zaktywizować działalność społecznych inspektorów pracy i rad zakładowych w zakresie bhp, wzmocnić i uatrakcyjnić szkolenia, rozszerzyć kontrolę na stanowiskach pracy, sprawy bhp związać ściśle ze współzawodnictwem i uzależnić w większym stopniu premiowanie personełu nadzorcęgo od stanu bhp budów. Pozwala to żywić nadzieję, że może dojdziemy do tego, żeby budować drogi bez wypadków.

MARIA POLCYNOWA

Awans ludzi pracowitych

Jest taki niewielki zakład pracy w Ostrowie, mało znany i działający bez większego rozgłosu, który dzięki ambicji i pracowitości załogi, ma przed sobą perspektywę pięknego rozwoju.

Powstał już po zakończeniu działań wojennych i najrozsądniej przechodził przeobrażenia. Zaczęło się wszystko od skromnego, bo zatrudniającego ledwie 40 pracowników, działu Warsztatowo-Przewozowego Rejonowego Urzędu Telefonicznego — Telegraficznego w Ostrowie. W roku 1962 Oddział Regeneracji — stał się decyzją Ministra Łączności jedynym w resorcie Zakładem Regeneracji i Produkcji.

Takie to były przeobrażenia. Od konserwacji i naprawy całej mozaiki marek i typów zdoływanych samochodów — do produkcji i regeneracji części samochodowych. Rozmiar tej pracy najlepiej obrazuje fakt, że gwarantuje ona poruszanie się na polskich drogach tysiącom pojazdów mechanicznych, oznaczonych czerwonym paskiem z napisem „Łączność”. Od 1958 r. produkcja — wzrosła blisko czterokrotnie.

Jednym z sukcesów jest wyprodukowanie po raz pierwszy nie tylko w Polsce, ale i w całej wielkiej rodzinie państw socjalistycznych, uniwersalnego podnośnika samochodowego. Był on już ekspozycyjny na Targach Międzynarodowych w Poznaniu, Brnie, Kairze, Budapeszcie, Zagrzebiu, Sofii i Wilnie, wzbudzając wszędzie duże zainteresowanie.

Tak jak w roku ubiegłym, tak i w I kwartale bieżącego roku zakład wykonał wszystkie wskazówki nałożonych planów. Osiągnięto obniżkę kosztów jednostkowych wyrobów, zwiększono wydajność pracy i uzyskano wzrost średnich płac.

odpowiadamy

Barbara K. z kaliskiego — Technikum włókiennicze przyjmujące kandydatów po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej mieszczącej się w Kaliszu, ul. Częstochowska 94. Specjalnością tej szkoły jest tkactwo. (1112)

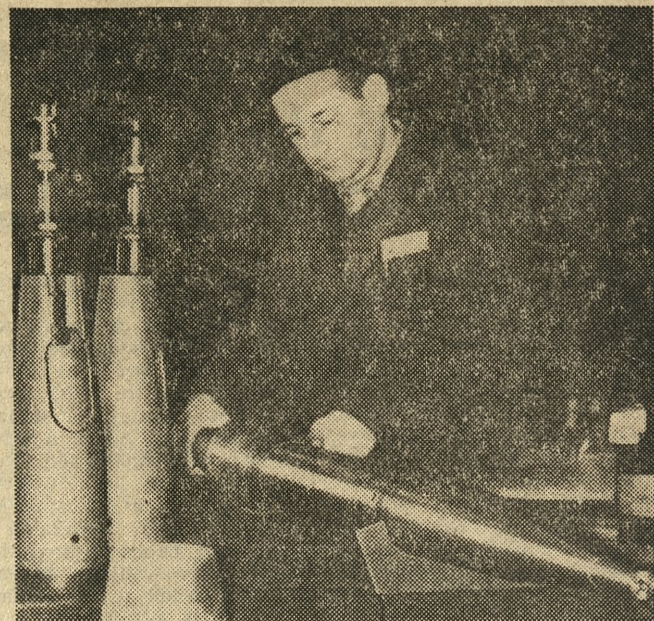
CZWARTEK: 8.30 — „Jumbo”, film fab. prod. USA; 10.30 — Film z serii — „Bonanza”; 11.15 — „Beat lesi i inni” — film muzyczny produkcji ang.; 12.25 — Wiadomości; 12.35 — „Miłość jest świątą”, film z serii: „Czarownice”; 13 — „Ballady podwórkowe”; 13.35 — „W naturze nie ma linii prostej” — program poetycko-baletowy dla dzieci; 13.55 — „Liga entuzjastów wakacji”; 14.25 — „Gitara”; film krótkometraż.; 14.50 — Wszelchnia TV — „Pejzaż: natura”; z cyklu: — „Jak patrzeć na dzieło sztuki”; — przed kamerą prof. dr Białostocki; 15.35 — XX Wyścig Pokoju. Sprawozd. z zakończenia XVI etapu na trasie: Hradec — Kralove — Praha (131 km); 16.45 — „Wielcy artyści” — gra Niceanor Zabaketa — harfa — program muzyczny; 17.30 — Sprawozdanie z finałowego meczu piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy „Celtic”, Glasgow — „Inter” — Mediolan (Lizbona); Ok. 18.15 — film krótkometraż.; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — Teatr „Kobra”; — „Pulapka”; — widowiskowy sensacyjno-kryminalny Jacka Popplewella; 21.10 — „Pulawy: niedziela z książką”, reportaż filmowy; 21.30 — „Pierwsza próba” — film fab. prod. NRD; 21.55 — Wiadomości sportowe;

Herbatka przy samowarze; 21.20 Piosenka dla mnie i dla ciebie; 21.40 Walczmy z nietoperzami; 21.50 Opera tygodnia — „Fra Jovolo”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieców; 22.15 Historia ze znakiem zapytania; 22.25 Tylko po hiszpańsku; 22.40 W podwójnej roli — Armstrong, Assmusen, Baker; 22.55 Wiersze na drzewach; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Gra zespołu Instrum. K. Sadowskiego.

TELEWIZJA

ŚRODA: 10 — „Jak zabić Świętego” — film z serii „Święty”; 10.55-11.25 — Wychowanie obywatelskie (kl. VIII); 11.55-12.25 — Fizyka (kl. VIII); 15.55 — „Przy-pominamy — radzimy”; — „Sygnalizacja w ochronie sądów”; 16.05 — Dla dzieci: „Pan Półka i spółka”; 16.30 — XX Wyścig Pokoju. Sprawozd. z zakończenia XV etapu na trasie Liberec — Hradec Kralove; 17.30 — Wiadomości; 17.35 — Program pt. „Dietetyka”; 17.45 — Dom Kultury HCP; 18.05 — Etiudy baletowe; 18.35 — Film krótkometrażowy; 18.50 — „Dobry wieczór, jak minął dzień”; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — „Jak zabić Świętego” — film z serii: „Święty”; 20.55 — Magazyn „Światowid”; 21.25 — Dzieńnik; 21.40 — „Piebiscyt Archimidesa”;

„Kret” w nowej wersji



Po różnych perypetiach pneumatyczny przebijak „Kret” ponownie wzbudza zainteresowanie. Podjęło się jego seryjnej produkcji Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, które wypuszcza rocznie na rynek krajowy i zagraniczny około 350 sztuk. Samobieżne to urządzenie do drążenia pod ziemią zdobyło sobie rychło popularność za granicą, licencję zakupiła firma amerykańska, dokonując modernizacji we własnym zakresie. W ostatniej wersji polskiej konstruktorzy udoskonalili „Kreta” tak, że nie ma potrzeby mechanicznego wyciągania w przypadku nieudanej przebiecia czy zakleszczenia w gruncie. Urządzenie pracuje dwustronnie (tam i z powrotem). Umożliwi to większe niż dotychczas zastosowanie „Kreta”, szczególnie przy przebieciach pionowych. Wczoraj właśnie odbył się specjalny pokaz pracy różnych typów tego przebijaka, zorganizowany w Gnieźnieńskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego. Generalny dostawca kompletnych urządzeń i obiektów technicznych na eksport Przedsiębiorstwo Państwowe „Komplex” zaprezentowało zagranicznemu kontrahentowi walory urządzenia w obecnej wersji. (emp).

Na zdjęciu: sprawdzanie przez kontrolę techniczną jakości „Kreta” wyprodukowanego w Gnieźnieńskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego.

Fot. — J. Chłasta

R. J.

„Prezent” wartości 30 mln. zł

Spośród ok. 3000 istniejących w Wielkopolsce kółek rolniczych — około 2 200 prowadzi ożywioną działalność gospodarczą — dysponuje 152 międzykółkowymi bazami maszynowymi, 15 spółdzielniami usługowo-wytórczymi oraz 5 ośrodkami rolnymi. Wartość majątku trwałego kółek przekracza półtora miliarda zł. W 1970 roku równa będzie natomiast 4 miliardom zł. Jeśli dodamy, że jednym z podstawowych zadań kółek jest upowszechnianie nowoczesnych metod gospodarowania, to łatwo zrozumieć jak ważne znaczenie ma dla nas prawidłowa działalność tej instytucji.

Prawidłowa działalność kółek, niestety, nie stanowi zjawiska o charakterze ogólnym. Mówiono o tym na niedawnym spotkaniu przedstawicieli Zarządu Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich i Okręgowej Komisji Arbitrażowej z aktywem kółek powiatu gnieźnieńskiego. M. in. podkreślano, że w niektórych kółkach rolniczych wskutek uchybień w zarządzaniu majątkiem istnieją warunki sprzyjające dokonywaniu nadużyć. Ich sprawcy w szczególności wykorzystują takie mankamenty w zarządzaniu, jak prowadzenie nieprawidłowej dokumentacji w zakresie przychodów i wydatków oraz ewidencji inwentarza, brak należytej kontroli ze strony dyspozytorów i komisji rewizyjnych, a także łączenie funkcji nadzorczych z funkcjami wykonawczymi. Odrębny nabrzmiały problem to lekceważenie przepisów bhp, w wyniku czego w wielkopolskich kółkach rolniczych nastąpił szereg ciężkich wypadków przy pracy.

Jedną z dróg wiodących do ograniczenia przedstawionych mankamentów jest bez wątpienia podniesienie poziomu instruktazu i obsługi prawnej kółek rolniczych. Sytuacja w tym zakresie nie jest najlepsza. Dowodzi tego choćby fakt, że wiarytelności wielkopolskich kółek rolniczych należą od różnych jednostek gospodarki uspołecznionej przekraczają obecnie 30 mln. zł, przy czym wnioski dotyczące tych nieściągniętych wiarytelności... nie wpływają do Okręgowej Komisji Arbitrażowej. Jeśli tak dalej pójdzie kółka wystąpią w roli hojnego wujaszka (hojnego — gdyż chodzi o 30 milionów), bowiem rozporządzenie Rady Ministrów (z 24 września 1966 r.) skróciło okres przedawnienia się wspomnianych tu roszczeń.

Dobrze, że na naradzie za-sygnalizowano te problemy i jednocześnie sformułowano istotny postulat: opracowanie form działania kółk terenowych ZPP w zakresie systematycznego szkolenia aktywów kółek rolniczych. Jest to postulat, który wymaga szybkiej realizacji.

M. Ł.

Wczoraj

Nisiali do nas...

... Mieszkańcy pow. obornickiego zwracają się z prośbą do dyrekcji Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej o przywrócenie autobusów na trasie Oborniki — Ludomy, wychodzącego z Obornik o godz. 21.00.